

Helena Kolakowska-Przelomiec

II. WYNIKI BADAŃ 432 CHŁOPCÓW »NIE UCZĄCYCH SIĘ I NIE PRACUJĄCYCH«

Praca niniejsza omawia wyniki badań prowadzonych przez Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN nad populacją chłopców w wieku 15—18 lat „nie uczących się i nie pracujących”, skierowanych przez Inspektoraty Oświaty do kilku nowo utworzonych szkół zawodowych w Warszawie w latach 1967 i 1968 na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 25 VII 1967 r., wprowadzającego w stolicy obowiązek kształcenia zawodowego młodzieży w tym wieku, nie uczęszczającej do szkół i nie pracującej zawodowo.

Jak była już o tym mowa we wstępie, badaniami objęto próbkę stosunkowo niewielkiej części zarejestrowanych chłopców w 2 kolejnych latach (1967 i 1968), ale wybrana do badań kategoria chłopców zasługiwała na szczególną uwagę, gdyż obejmowała takich, którzy ukończyli zaledwie 4, 5 lub 6 klas, oraz takich, którzy wprawdzie ukończyli 7 klas, ale z powodu złych postępów w nauce i znacznego opóźnienia szkolnego nie kwalifikowali się do kontynuowania nauki ani w klasie VIII, ani w zwykłej szkole zawodowej.

Ta populacja chłopców nadawała się więc szczególnie do badań, których głównym celem było ustalenie rozmiarów społecznego nieprzystosowania młodzieży w wieku 15—18 lat, nie uczęszczającej do szkół i nie pracującej zawodowo.

Badania rozpoczęte po pierwszej rejestracji i prowadzone w roku szkolnym 1967/1968 kontynuowano po drugiej rejestracji w 1968/1969 r. — wydawało się bowiem istotne ustalenie, w jakim stopniu młodzież nie ucząca się i nie pracująca ujawniona podczas pierwszej rejestracji była bardziej społecznie nieprzystosowana od młodzieży, która została zarejestrowana w następnym roku.

Do badań wybrano w 1967/1968 roku szkołę budowlaną (roczną i dwuletnią), szkołę elektryczną (roczną i dwuletnią) i szkołę samochodową (roczną), zaś w 1968/1969 roku badania prowadzono w 2 wyżej wymienionych szkołach rocznych i dwuletnich.

Z pełnych list uczniów w każdej z tych szkół wylosowano próbki chłopców do badań. Ogółem zbadano w 1967/1968 r. 180 chłopców — 101 ze szkół rocz-

wym etapem, w którym dziecko postawione w przewlekłej, trudnej i frustrującej sytuacji może szczególnie łatwo szukać zaspokojenia swych potrzeb w sposób społecznie nie akceptowany. Duże trudności i niepowodzenia w nauce nie u wszystkich dzieci prowadzą do powstania i narastania procesu nieprzystosowania społecznego; aby do tego doszło, muszą zaistnieć inne jeszcze niepomyślne czynniki osobowościowe lub środowiskowe. Słusznie poza tym akcentują różni autorzy w powstawaniu tego procesu rolę narastających i kumulujących się niepowodzeń, których pewne dzieci doznają zbyt wiele³⁵.

Ten problem związku między nieprzystosowaniem do nauki szkolnej a procesem nieprzystosowania społecznego z cechami demoralizacji zarysował się w prowadzonych przez nas badaniach ze szczególną wyrazistością i zasługuje, jak się wydaje, na szczególną uwagę.

³⁵ Grzywak-Kaczyńska: *op. cit.*; H. C. Lindgren: *Psychologia wychowawcza w szkole*, Warszawa 1962.

nych i 79 ze szkół dwuletnich, w 1968/1969 r. objęto badaniami 252 chłopców — 102 ze szkół rocznych i 150 ze szkół dwuletnich. Liczby zbadanych uczniów w poszczególnych szkołach w stosunku do ogółu uczniów w tych szkołach zawarte są w tabeli 1. W badaniach prowadzonych w 1967/1968 roku posiłowano się danymi uzyskanymi na podstawie:

1. wywiadów środowiskowych w domu badanego i szczegółowej rozmowy z rodzicami (z reguły z matkami) wg specjalnego kwestionariusza opracowanego w Zakładzie Kryminologii (uzyskano 180 wywiadów);

2. badań w szkole testem Ravena (zbadano 128 uczniów);

3. badań poziomu wiadomości przeprowadzonych w szkole testem języka polskiego i matematyki (zbadano 111 uczniów);

4. bezimiennej ankiety wypełnianej przez ucznia w szkole, zawierającej pytania odnośnie do sytuacji rodzinnej, atmosfery domowej, trudności w nauce, stosunku do nauki, pracy, zawodu, objawów nieprzystosowania społecznego, oceny samego siebie itp. (ankietę wypełniało 119 uczniów);

Tablica 1. Zbadani uczniowie

Szkoła	Rok szkolny 1967/1968				Rok szkolny 1968/1969			
	ogółem		zbadano		ogółem		zbadano	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Budowlana: roczna dwuletnia	95	100	30	31,5	47	100	47	100
	111	100	50	45,0	237	100	100	42,2
Elektryczna: roczna dwuletnia	92	100	30	32,6	55	100	55	100
	38	100	30	78,9	91	100	50	54,9
Samochodowa	157	100	50	31,8	—	—	—	—

5. opinii wychowawcy szkoły zawodowej o uczniu wg specjalnego kwestionariusza opracowanego w Zakładzie Kryminologii (uzyskano 180 opinii);

6. informacji z zakładów pracy, w których uczniowie odbywali praktykę zawodową (uzyskano informacje o 161 uczniach);

7. opinii i informacji ze szkół podstawowych i innych, do których uczniowie uczęszczali od I klasy (uzyskano informacje tylko o 99 uczniach);

8. informacji ze skorowidzów sądu dla nieletnich, rejestrów skazanych i z kartotek MO (uzyskano informacje o wszystkich 180 uczniach);

9. wyciągów z akt sądowych spraw w sądach dla nieletnich i innych sądach;

10. odpisów orzeczeń poradni wychowawczych i innych.

W 1968/1969 roku natomiast zakres badań dotyczących 252 chłopców był bardziej ograniczony, polegały one na badaniach testem Ravena (zbadano 180

chłopców), badaniach poziomu wiadomości testem matematyki (125 chłopców) i języka polskiego (126 chłopców), wypełnianiu przez badanych bezimiennej ankiety (uzyskano 183 ankiety), zebraniu informacji wg specjalnego kwestionariusza ze szkół podstawowych, do których badani uczęszczali (uzyskano informacje o 151 chłopcach), zebraniu informacji ze skorowidzów sądu dla nieletnich, rejestru skazanych i z kartotek MO (uzyskano informacje o 252 badanych). W badaniach w 1968/1969 r. nie udało się przeprowadzić wywiadów w domach rodzinnych badanych.

Celem uzyskania ogólnych danych porównawczych przeprowadzono w 12 wylosowanych szkołach podstawowych, stanowiących próbkę reprezentacyjną wszystkich szkół podstawowych dziennych w Warszawie, badania 222 wylosowanych uczniów z klas VI—VIII testami ustalającymi poziom wiadomości z matematyki i z języka polskiego.

W połowie 1970 r. sprawdzono, jak kształtowały się nauka i praca 180 chłopców uprzednio badanych w 1967/1968 r. i 252 chłopców badanych w 1968/1969 r.; w 1970 roku sprawdzono również, ilu spośród badanych miało sprawy sądowe od czasu wstąpienia do szkoły zawodowej.

Zgromadzony materiał jest bardzo obszerny, nie zawiera jednak o każdym uczniu wszystkich informacji. Nie wszyscy chłopcy mogli zostać zbadani testem Ravena oraz testem poziomu wiadomości szkolnych. W okresie badań zarówno w 1967/1968 r., jak i 1968/1969 r. wielu spośród wylosowanych chłopców opuszczało bardzo dużo lekcji, a nawet przestało uczęszczać do szkoły. Chłopcy ci byli kilkakrotnie wzywani do Ośrodka Pracy Opiekuńczo-Wychowawczej z Młodzieżą przy Stołecznym Komitecie Frontu Jedności Narodu, nie wszyscy jednak zgłosili się na wezwanie. Nie udało się też uzyskać pełnych i wyczerpujących informacji ze wszystkich szkół podstawowych, do których badani uczęszczali, nie wszystkie bowiem szkoły nadesłały informacje.

Gorszych, niż się spodziewaliśmy, informacji dostarczyły ankiety wypełnione przez samych badanych, co należy m.in. tłumaczyć tym — jak to okazało się w dalszych badaniach — że poziom umiejętności cichego czytania ze zrozumieniem oraz pisanie u badanych jest niski.

Przed przystąpieniem do analizy różnych uzyskanych wyników badań należy od razu zasygnalizować istotne dane dotyczące długości okresu, w których badani chłopcy pozostawali poza nauką szkolną i pracą.

Okazało się, iż w 1967/1968 r. w badanej populacji, określanej mianem nie uczący się i nie pracujący, tylko 20,5% chłopców pozostawało poza nauką i pracą rok lub dłużej, 39% — w okresie nie dłuższym niż 3—6 miesięcy, a 33% nie uczyło się i nie pracowało tylko podczas wakacji.

W populacji chłopców z 1968/1969 r. skierowanych do badanych szkół zawodowych tylko 13,4% pozostawało poza nauką i pracą w okresie co najmniej roku, zaledwie 1,5% w okresie 3—6 miesięcy, zaś 77,3% tylko podczas wakacji.

Nawet wśród badanych rekrutujących się z pierwszego roku rejestracji w in-

spektoratach oświaty tylko 27,8% chłopców nie uczyło się i nie pracowało dłużej niż 6 miesięcy (wliczając w ten okres wakacje letnie); w następnym roku: 1968/1969, odsetek ten nie przekracza 21,1%.

Powyższe wyniki badań świadczą o tym, że omawiana kategoria młodzieży nie rekrutuje się z reguły spośród chłopców, którzy porzucili od dawna naukę szkolną i spędzali dłuższy okres czasu całkowicie beczynnie.

1. **Wiek badanych.** Wiek badanych chłopców w chwili skierowania do szkoły zawodowej przedstawia tablica 2. Na początku roku szkolnego 1967/1968 w nowo utworzonych szkołach zawodowych znaleźli się chłopcy stosunkowo starsi niż w roku 1968/1969, przy czym najstarsi chłopcy uczęszczali do szkoły samochodowej (72,4% uczniów w tej szkole miało 17—18 lat).

W szkołach rocznych chłopcy byli na ogół starsi niż w szkołach dwuletnich zarówno w 1967/1968 r., w którym chłopców 15-letnich było tylko 4 (16,7% w rocznej szkole elektrycznej), jak i w 1968/1969 r., w którym chłopców 15-letnich w szkołach rocznych było: 30,9% w szkole elektrycznej i 10,6% w szkole budowlanej. Natomiast w szkołach dwuletnich chłopcy 15-letni w 1967/1968 r. stanowili blisko połowę (48% w budowlanej i 45% w elektrycznej), a w roku szkolnym 1968/1969 15-letnich w 2-letniej szkole elektrycznej było 54%, a w 2-letniej szkole budowlanej 41%.

Charakterystyczne jest, że w 1968/1969 r. zaznacza się większa różnica między wiekiem chłopców skierowanych do szkoły elektrycznej a wiekiem chłopców skierowanych do szkoły budowlanej — chłopcy uczęszczający do szkoły elektrycznej (zarówno rocznej, jak dwuletniej) są młodsi niż chłopcy ze szkoły budowlanej. Tak więc przy ogólnie niższym obecnie niż uprzednio wieku chłopców kierowanych ostatnio do rocznych i dwuletnich szkół zawodowych różnica ta jest mniejsza w szkołach budowlanych. Uczniowie tych szkół są na ogół starsi od uczniów szkół elektrycznych, bowiem w rocznej szkole budowlanej 53% chłopców jest w wieku 17 lat, a w szkole elektrycznej rocznej w tym wieku jest tylko 31% chłopców, zaś w dwuletniej szkole budowlanej jest wyższy odsetek (59%) chłopców w wieku 16-17 lat niż w dwuletniej szkole elektrycznej (46%).

2. **Miejsce zamieszkania.** Badani chłopcy mieszkali na terenie całej Wielkiej Warszawy. Przy czym spośród badanych zarówno w 1967/1968 r., jak i w 1968/1969 r. duży stosunkowo odsetek chłopców (wynoszący odpowiednio 21,6% i 22,7%) mieszkał na północnych terenach Pragi oraz Pragi Centralnej. Również duży odsetek chłopców (21,1% i 34,1%) mieszkał na południowych terenach Pragi, tj. na bliskim i dalekim Grochowie i w dalszych miejscowościach aż do Falenicy włącznie. W innych dzielnicach Wielkiej Warszawy mieszkało odpowiednio 20% i 18% na terenie bliskiego i dalekiego Żoliborza, Bielan, Młocin, 8,7% i 8,8% na terenie Mokotowa, Sadyby, Wilanowa, Służewca, 7,8% i 3,2% na terenie Ochoty, Włoch, Okęcia; 9,4% i 4,1% na terenie Woli; 6,0% i 9,0% w śródmieściu Warszawy i 4,4% w dalszych okolicach Warszawy.

3. **Liczba ukończonych klas.** Wszyscy chłopcy, którzy byli skierowani do szkół

Tablica 2. Wiek badanych chłopców

Szkoła	Rok szkolny	Wiek (lata, miesiące)										
		15—15;11		16—16;11		17—17;11		18 i powyżej		ogółem		
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	
Budowlana:	roczna	1967/1968			16	53,4	14	46,6	—	—	30	100
		1968/1969	5	10,6	17	36,2	25	53,2	—	—	47	100
	dwuletnia	1967/1968	24	48,0	16	32,0	9	18,0	1	2,0	50	100
		1968/1969	41	41,0	44	44,0	15	15,0			100	100
Elektryczna:	roczna	1967/1968	4	16,7	7	29,1	13	54,2	—	—	24	100
		1968/1969	17	30,9	21	38,2	17	30,9	—	—	55	100
	dwuletnia	1967/1968	13	44,9	9	31,0	7	24,0	—	—	29	100
		1968/1969	27	54,0	21	42,0	2	4,0	—	—	50	100
Samochodowa	1967/1968	—	—	13	27,6	29	61,8	5	10,6	47	100	
Ogółem	1967/1968	41	22,8	61	33,9	72	40,0	6	3,3	180	100	
	1968/1969	90	35,7	103	40,9	59	23,4	—	—	252	100	

rocznych, mieli ukończone 7 klas szkoły podstawowej, przy czym spośród 101 chłopców skierowanych do tych szkół w 1967/1968 r. 10 ukończyło prócz tego co najmniej I klasę zasadniczej szkoły zawodowej, a 4 ukończyło klasę VIII. Spośród tych 14 chłopców 12 uczęszczało do szkoły samochodowej. Natomiast spośród 102 chłopców skierowanych do rocznych szkół w 1968/1969 r. tylko 7 miało ukończoną I klasę zasadniczej szkoły zawodowej.

Spośród 79 chłopców skierowanych w 1967/1968 r. do szkół dwuletnich 10,2% ukończyło mniej niż 5 klas szkoły podstawowej, 40,5% — tylko 5 klas, 40,5% — 6 klas i 8,8% — 7 klas szkoły podstawowej. W następnym roku szkolnym poziom wykształcenia chłopców skierowanych do szkół dwuletnich był nieco tylko wyższy: 4,6% ukończyło mniej niż 5 klas, 36,8% — 5 klas, 52,6% — 6 klas i 6% — 7 klas szkoły podstawowej. Lepszy zwłaszcza poziom wykształcenia w 1968/1969 r. mieli chłopcy skierowani do dwuletniej szkoły elektrycznej (82% miało ukończone 6 klas); w szkole budowlanej natomiast tylko 46% chłopców ukończyło 5 klas i tylko 38% — 6 klas.

I. PRZEBIEG NAUKI SZKOLNEJ BADANYCH PRZED SKIEROWANIEM ICH DO SZKOŁY ZAWODOWEJ

1. Zmiany szkół. Już przytoczone wyżej ogólne dane o wieku badanych chłopców i ilości ukończonych przez nich klas szkoły podstawowej wskazywały, że dotychczasowa ich nauka szkolna nie przebiegała normalnie. Bliższa analiza zebranego materiału ujawniła, iż wśród badanych chłopców jest znaczna liczba takich, którzy przed skierowaniem do szkoły zawodowej uczęszczali już do wielu innych szkół, przy czym dla większości (56,4%) chłopców skierowanych w 1967/1968 r. do szkół rocznych nie były one pierwszymi szkołami zawodowymi, do których uczęszczali. W roku szkolnym 1968/1969 odsetek takich chłopców zmniejszył się znacznie — spośród 102 chłopców skierowanych do szkół rocznych tylko 23,7% uczęszczało już uprzednio do szkoły zawodowej.

Przyczynami przerwania nauki w tych szkołach były u większości chłopców trudności w nauce, duża ilość opuszczonych godzin lekcyjnych, brak promocji do następnej klasy, niechęć do kierunku szkolenia zawodowego. Stosunkowo najwyższy odsetek chłopców (63,8%), którzy uczęszczali już uprzednio do szkół zawodowych, spotykamy w 1967/1968 r. wśród badanych uczniów rocznej szkoły samochodowej.

Ponadto bardzo wielu chłopców skierowanych do rocznych i dwuletnich szkół zawodowych uczęszczało już uprzednio do więcej niż jednej szkoły podstawowej.

Ogółem spośród chłopców badanych w latach 1967/1968 i 1968/1969 przed skierowaniem do obecnej szkoły zawodowej uczęszczało uprzednio do szkół podstawowych: do jednej — tylko 20,5% i 36,1%; do dwóch — 33,8% i 50%; do trzech — 18,3% i 11,8%; do czterech i więcej — 27,4% i 2,1% badanych.

Podkreślić należy, że liczba szkół, do których chłopcy chodzili uprzednio, jest prawdopodobnie większa, niż wskazują to podane powyżej dane. Niejednokrotnie bowiem rodzice chłopców badanych w 1967/1968 r. w swoich wypowiedziach pomijali szkoły, do których chłopiec uczęszczał przez krótki czas, lub po prostu nie pamiętali dokładnie wszystkich szkół, a informacje nadesłane ze szkół także nie były kompletne. Informacje o badanych w 1968/1969 r. są jeszcze mniej pełne, bowiem dokładne dane dotyczą tylko 151 chłopców.

Zmiany kolejnych szkół podstawowych, do których uczęszczali badani chłopcy, były powodowane różnymi przyczynami, np. przeniesieniem do innej szkoły z uwagi na sprawiane przez chłopca trudności wychowawcze lub powtarzanie klas, zmianą miejsca zamieszkania, likwidacją szkoły, zmianą rejonu szkolnego, przerwaniem nauki w szkole ранniej i kontynuowaniem jej następnie w szkole podstawowej dla pracujących.

Ponadto przebieg nauki szkolnej badanych przed skierowaniem ich do obecnej szkoły zawodowej charakteryzuje liczne powtarzanie klas i wiążące się z tym opóźnienie szkolne.

2. Powtarzanie klas i opóźnienie szkolne. Ogółem spośród 180 badanych w 1967/1968 r. 158 (87,8%) powtarzało klasy w szkole podstawowej, a 233 (92,5%) — spośród 252 badanych w 1968/1969 r., przy czym 2 klasy powtarzało 33,3% i 38,1%, a 3 i więcej klas 21,7% i 17,8%.

Spółród badanych chłopców skierowanych do szkół rocznych w latach 1967/1968 i 1968/1969 powtarzało 2 klasy 29,7% i 30,2%, a 3 klasy i więcej 7,9% i 7,7%. Natomiast spośród chłopców skierowanych do szkół dwulettnich powtarzało 2 klasy 36,7% i 44,4%, a 3 klasy i więcej 39,2% i 25,9%.

Szczególnie duży odsetek chłopców, którzy powtarzali co najmniej 3 klasy, stwierdzamy w dwulettniej szkole budowlanej — 40% w 1967/1968 r., 32,8% w 1968/1969 r.

Charakterystyczne jest, że spośród badanych zarówno w 1967/1968 r., jak i w 1968/1969 r., którzy powtarzali klasy w szkole podstawowej, największy odsetek chłopców powtarzał klasę V — 36,2% i 34,7% spośród skierowanych do szkół rocznych oraz 55,1% i 56% spośród skierowanych do szkół dwulettnich. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że dużo chłopców powtarzało klasy już w pierwszych latach nauki — wśród badanych chłopców w dwóch kolejnych latach ze szkół dwulettnich, którzy powtarzali klasy w szkole podstawowej, I klasę powtarzało 12,8% i 12,9%, II klasę — 24,3% i 18,9%, III klasę — aż 30,8% i 21,5%. Wielu więc chłopców miało trudności w nauce już od pierwszych lat szkolnych.

Z powtarzaniem klas wiąże się opóźnienie szkolne (tablica 3). Z poniższych danych wynika, że opóźnionych w nauce spośród ogółu badanych uczniów w 1967/1968 r. z trzech szkół było 87,8%, a spośród badanych ze szkół budowlanej i elektrycznej (rocznych i dwulettnich) aż 94%. Wśród badanych w 1968/1969 r. z tych samych dwóch typów szkół opóźnionych w nauce było również bardzo dużo: 92,5%. Opóźnionych o 3 lata i więcej było wśród uczniów skierowa-

Tablica 3. Opóźnienie szkolne w szkole podstawowej badanych uczniów

Szkoła	Rok szkolny	Opóźnienie												
		nie opóźnieni		1 rok		2 lata		3 lata		4 i więcej lat		ogółem		
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	
Budowlana:	roczna	1967/1968	2	6,7	10	33,3	11	36,7	7	23,3	—	—	30	100
		1968/1969	10	21,7	22	47,8	5	10,9	8	17,4	1	2,2	46*	100
	dwuletnia	1967/1968	—	—	8	16,0	14	28,0	21	42,0	7	14,0	50	100
		1968/1969	1	1,0	11	11,0	39	39,0	34	34,0	15	15,0	100	100
Elektryczna:	roczna	1967/1968	5	20,8	10	41,7	8	33,3	1	4,2	—	—	24	100
		1968/1969	8	14,7	19	34,5	19	34,5	9	16,3	—	—	55	100
	dwuletnia	1967/1968	1	3,4	7	24,2	8	27,6	9	31,0	4	13,8	29	100
		1968/1969	—	—	9	18,0	29	58,0	11	22,0	1	2,0	50	100
Samochodowa	1967/1968	14	29,9	21	44,7	9	19,2	2	4,2	1	2,0	47	100	
Ogółem:	roczne	1967/1968	21	20,7	41	40,6	28	27,9	10	9,9	1	0,9	101	100
		1968/1969	18	17,8	41	40,7	24	23,8	17	16,8	1	0,9	101**	100
	dwuletnie	1967/1968	1	1,3	15	18,9	22	27,9	30	37,9	11	14,0	79	100
		1968/1969	1	0,7	20	13,4	68	45,3	45	30,0	16	10,6	150	100

*Co do jednego ucznia brak danych.

** Co do jednego ucznia brak danych.

nych do tych szkół w 1967/1968 r. 36,8%, a w 1968/1969 r. — 31%. Z danych z tablicy 3 wynika, że chłopcy kierowani w drugim roku rejestracji do szkół zawodowych byli tylko nieco mniej opóźnieni w nauce niż chłopcy skierowani do tych szkół w pierwszym roku zorganizowania szkoły. Bardzo duże opóźnienie w nauce tych chłopców uwydatnia się szczególnie przy porównaniu z danymi ogólnokrajowymi.

W szczególnie niekorzystnej sytuacji szkolnej byli chłopcy kierowani do dwuletniej szkoły budowlanej, gdyż opóźnionych o 3 lata i więcej było wśród nich w 1967/1968 r. 56% i w 1968/1969 r. 49%. Stosunkowo najmniejsze opóźnienie szkolne, związane z powtarzaniem klas w szkole podstawowej, wykazywali chłopcy skierowani w 1967/1968 r. do rocznej szkoły samochodowej: tylko 6,3% było opóźnionych o 3 lata.

3. Trudności w nauce. Liczne powtarzanie klas i związane z tym opóźnienie szkolne badanych wiążą się niewątpliwie z tak istotnymi kwestiami, jak trudności w nauce, występujące niejednokrotnie już w pierwszych latach nauki, oraz różnego rodzaju zaburzenia w zachowaniu i związane z tym trudności wychowawcze mające różne podłoże.

Opierając się głównie na informacjach uzyskanych od rodziców, a także na informacjach ze szkół ustaliliśmy, że spośród badanych w 1967/1968 r. trudności w nauce już w klasach I—III miało 39,4%, a począwszy od klas IV—V 25,6%, w klasach VI—VII 11,7%; tylko 23,3% nie miało trudności w nauce.

W 1968/1969 r. spośród 151 chłopców, o których uzyskaliśmy informacje ze szkół podstawowych, aż 78,7% miało według nauczycieli trudności w nauce; u 50,3% trudności te były bardzo nasilone, u 28,4% określane jako średnie i tylko 21,3% nie miało trudności w nauce.

Trudności w nauce w szkole podstawowej mieli zarówno chłopcy, którzy znaleźli się później w szkołach zawodowych jednorocznych, jak i ci chłopcy, którzy nie ukończyli 7 klas i zostali skierowani do szkół zawodowych dwuletnich. Wśród chłopców skierowanych do szkół dwuletnich był podobny odsetek (51,2%) jak wśród chłopców skierowanych do rocznych szkół (49,3%) takich, którzy mieli znaczne trudności w nauce. Również sami chłopcy podawali z reguły (73%), że mieli trudności w nauce — najczęściej wymieniali matematykę (ponad 50%) i język polski (40%). Według opinii nauczycieli szkół podstawowych większość badanych miała trudności w nauce kilku przedmiotów.

Interesujące mogą być opinie nauczycieli o zdolnościach uczniów uzyskane w badaniach w 1968/1969 roku: spośród 147 chłopców, o których otrzymaliśmy informacje, aż 57% zostało określonych przez nauczycieli jako „niezdolni — ociężały”. Konfrontacja tych opinii z wynikami badań chłopców testem Ravena przedstawia się w ten sposób, iż spośród 66 chłopców, o których nauczyciele pisali, że są „niezdolni — ociężały”, tylko 13,7% uzyskało w badaniu testem Ravena wyniki słabe i bardzo słabe.

Niezgodność opinii nauczycieli o zdolnościach badanych uczniów z uzyska-

nymi przez tych uczniów wynikami w teście Ravena może być interpretowana dwojako (cyt. wg opracowania Z. Ostrianskiej):

1. test Ravena bada przede wszystkim zdolność wnioskowania, praca szkolna natomiast i postępy w nauce uczniów zależą nie tylko od zdolności tego rodzaju, ale i od szeregu innych jeszcze uzdolnień (werbalnych, pamięciowych itp.); być może niezgodność między opiniami nauczycieli a wynikami w teście Ravena wskazuje, że więcej uczniów miało trudności w nauce związane z brakami jakichś innych uzdolnień intelektualnych, niż to wynika z rezultatów uzyskanych w teście Ravena;

2. być może również, że powtarzanie klas w szkole podstawowej należałoby wiązać u niektórych chłopców nie z ich mniejszymi zdolnościami (jak przypuszczali nauczyciele), ale z innymi jeszcze czynnikami (np. z pewnymi ich cechami osobowości, bardzo złymi warunkami środowiskowymi itp).

Warto przedstawić ogólne wyniki uzyskane przez badanych w skali Ravena. Badania tym testem objęły 128 chłopców spośród ogółu 180 badanych w 1967/1968 r. ze szkół rocznych i dwuletnich oraz 180 chłopców spośród 252 badanych przez nas w roku szkolnym 1968/1969 (tablice 4 i 4a).

Dane powyższe zostały zestawione z wynikami w badaniach grupy kontrolnej, uzyskanymi przez chłopców przyjętych w 1966 r. po ukończeniu 7 klas do zasadniczej szkoły zawodowej (w tej grupie kontrolnej 39,8% stanowili nie opóźnieni w nauce szkolnej, 43,2% opóźnieni o rok, a 17% opóźnieni o 2 lata; w grupie kontrolnej znalazł się więc spory odsetek młodzieży mającej pewne, choć mniejsze niż nasi badani niepowodzenia w nauce).

Badani w roku szkolnym 1967/1968 częściej (20,3%) uzyskiwali wyniki b. słabe i słabe niż porównywana grupa kontrolna (11%), przy czym badani ze szkół rocznych uzyskali lepsze wyniki (tylko 15,9% stanowiły tu wyniki b. słabe i słabe) niż badani ze szkół dwuletnich (25,5% takich wyników).

Znacznie lepiej wypadły rezultaty badań testem Ravena przeprowadzonych w roku szkolnym 1968/1969. Badanych z b. słabymi i słabymi wynikami było tylko 6,8% wśród uczniów szkół rocznych i 17,8% wśród uczniów szkół dwuletnich.

Wyniki z roku szkolnego 1968/1969 można było zestawić jeszcze z wynikami szeregu innych badań polskich (podczas bowiem gdy w poprzednim roku badani wykonywali test w 30 minut, to w roku szkolnym 1968/1969 odnotowywano również część testu wykonaną w 20 minut, który to czas był stosowany w różnych innych badaniach, por. tablica 4a).

Badania B. Hornowskiego wykazały, że 20,9% uczniów klas 7 i 8 badanych w 1948 r. w Poznaniu uzyskało w czasie 20 minut wyniki b. słabe i słabe.

W naszych badaniach z roku 1968/1969 wyniki takie w tym czasie otrzymało 24,5%. Uczniowie szkół rocznych i dwuletnich nie różnili się więc bardzo pod tym względem od młodzieży szkolnej badanej przez B. Hornowskiego. W badaniach naszych stwierdzono jednak większe odsetki badanych z wynikami b. słabymi

Tablica 4. Wyniki badań testem Ravena (czas wykonania 30 minut)

Uzyskane rezultaty	Badani w 1967/1968 r.						Badani w 1968/1969 r.						Grupa kontrolna uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej badanych w 1968 r.	
	szkoły roczne		szkoły dwuletnie		ogółem		szkoły roczne		szkoły dwuletnie		ogółem			
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%		
Słabe i bardzo słabe (do 25 punktów) Średnie, dobre i b. dobre (26 i więcej punktów)	11	15,9	15	25,5	26	20,3	5	6,8	19	17,8	24	13,1	13	11,0
	58	84,1	44	74,5	102	79,7	68	93,2	88	82,2	156	86,9	105	89,0
Ogółem	69	100	59	100	128	100	73	100	107	100	180	100	118	100

Tablica 4a. Wyniki badań testem Ravena (czas wykonania 20 minut) — dane w %

Wyniki	Chłopcy badani w 1968/1969			Dane porównawcze	
	szkoły roczne	szkoły dwuletnie	ogółem	dziewczęta ze szkół rocznych	uzyskane przez B. Hornowskiego
Do 25 punktów	15,0	30,8	24,5	40,9	20,9
Powyżej	85,0	69,2	75,5	59,1	79,1
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

bymi i słabymi wśród uczniów szkół dwuletnich niż wśród uczniów szkół rocznych. Szczególnie często mieli tak niskie wyniki uczniowie dwuletniej szkoły budowlanej (aż 37% stanowili wśród nich tacy, którzy w ciągu 20 minut uzyskali b. słabe lub słabe wyniki).

W różnych badaniach stwierdzano, że wyniki w skali Ravena mają znaczenie prognostyczne dla postępów w nauce szkolnej. W badaniach niniejszych potwierdza to częściowo różnica w rezultatach uzyskanych przez uczniów szkół rocznych (z większą liczbą ukończonych klas i mniejszym opóźnieniem) i przez bardziej opóźnionych uczniów szkół dwuletnich.

Wyniki badań skalą Ravena nie wyjaśniają jednak w pełni wielkiego opóźnienia w nauce badanych chłopców. Wspomnieć trzeba szczególnie o tym, że dość liczna okazała się w naszych badaniach grupa chłopców, którzy uzyskali wyniki dobre i bardzo dobre (powyżej 40 punktów). Grupa ta wynosiła w badaniach w 1968/1969 r. 15,0% przy wykonywaniu testu w 20 minut, podczas gdy w badaniach B. Hornowskiego wyniki takie uzyskało 19,6%.

Problem ten wydaje się jeszcze bardziej interesujący w zestawieniu z wynikami badań testem Ravena dziewcząt, uczennic analogicznych szkół rocznych (o czym będzie mowa w następnym opracowaniu). Dziewczeta te uzyskały stosunkowo niskie wyniki (aż 40,9% z wynikami słabymi i b. słabymi), a więc gorsze nawet niż badani uczniowie ze szkół 2-letnich. Uwzględniając fakt, że w przeciętnej populacji szkolnej nie ma (jak wykazują badania) różnic między wynikami w teście Ravena dziewcząt i chłopców, a różnice takie stwierdzono w naszym badaniu uczniów z dużymi niepowodzeniami szkolnymi, nasuwa się przypuszczenie, że w niepowodzeniach szkolnych chłopców odgrywały rolę jeszcze (poza małą zdolnością do wnioskowania) inne czynniki utrudniające ich naukę szkolną.

4. Poziom wiadomości badanych. Rozpatrując niepowodzenia szkolne badanych niepodobna abstrahować od poważnych braków wiadomości u tych chłopców z zakresu podstawowych przedmiotów — języka polskiego i matematyki. Analiza tych braków została dokonana przez M. Marek na podstawie przeprowadzonych przez nią badań uwidocznionych w doniesieniu załączonym do niniejszej pracy, w związku z czym poprzestajemy tutaj tylko na sumarycznym przedstawieniu uzyskanych wyników.

Badania poziomu wiadomości chłopców uczęszczających w latach 1967/1968 i 1968/1969 do szkół rocznych i dwuletnich wykazały, że młodzież ta różniła się istotnie od grupy kontrolnej, w skład której weszli uczniowie warszawskich szkół podstawowych. Wyniki uczniów szkół rocznych, którzy ukończyli 7 klas, a ponadto uczęszczali kilka miesięcy do szkoły rocznej, w której przerabiano również materiał z zakresu szkoły podstawowej, zostały zestawione z wynikami uzyskanymi przez uczniów szkół podstawowych, którzy ukończyli 7 klas i byli badani na początku następnego roku szkolnego w VIII klasie. Wyniki uczniów szkół dwuletnich — spośród których połowa (49,3% w roku szkolnym 1967/1968 i 58,6% w roku szkolnym 1968/1969) ukończyła 6 klas, pozostali zaś poza nie-

licznymi wyjątkami ukończyli 5 klas — zestawiono z wynikami takich uczniów szkół podstawowych, którzy również ukończyli 5 lub 6 klas, a więc z tymi, którzy w okresie badań rozpoczęli naukę w VI i VII klasie szkoły podstawowej. Uczniowie szkół dwuletnich powinni byli w zasadzie posiadać więcej wiadomości niż porównywani z nimi uczniowie z grupy kontrolnej, uczęszczali oni bowiem niejednokrotnie do klas wyższych niż klasa, którą według posiadanego świadectwa ukończyli (nie uzyskali w niej jednak promocji). Pewne wiadomości, z którymi nie zetknęli się jeszcze uczniowie z grupy kontrolnej, nie są obce uczniom szkół dwuletnich. Badani ze szkół dwuletnich są poza tym starsi, dłużej uczęszczali do szkoły, dłużej korzystali z podręczników i innych książek, powinni by w zasadzie posiadać lepsze wiadomości niż uczniowie odpowiadających im klas z grupy kontrolnej.

Wyniki badań z matematyki wskazują, że badani chłopcy różnią się w sposób istotny od uczniów zwykłych warszawskich szkół podstawowych. W badaniu testowym oceny niedostateczne (uzyskanie mniej niż połowy możliwych do uzyskania punktów) otrzymało 60,8% uczniów ze szkół rocznych badanych w 1967/1968 r. i 64% w 1968/1969 r. W porównywanej zaś grupie młodzieży ze zwykłych szkół podstawowych wśród uczniów o takim samym wykształceniu (z ukończoną klasą VII) tak niskie wyniki otrzymało jedynie 18,4%. Chłopcy ze szkół dwuletnich otrzymali niedostateczną ocenę z matematyki w 1967/1968 r. aż w 85,7% przypadków, w roku 1968/1969 zaś w 82,7%. Wśród uczniów z grupy kontrolnej niedostateczną ocenę uzyskało 43% z ukończoną klasą VI i 74,3% z ukończoną klasą V.

Różnice między wynikami uczniów szkół rocznych a rezultatami grupy kontrolnej były statystycznie istotne na poziomie istotności 0,001. Również istotna ($p < 0,001$) okazała się różnica między wynikami uczniów szkół dwuletnich i uczniów szkół podstawowych z ukończoną klasą VI. Uczniowie szkół dwuletnich natomiast, jakkolwiek mieli nieco gorsze wyniki niż uczniowie z ukończoną klasą V z grupy kontrolnej, to jednak nie różnili się od nich istotnie.

Zadania obejmujące program klasy VI (którą ukończyli wszyscy uczniowie szkół rocznych i około połowa uczniów szkół dwuletnich) nie zostały wykonane nawet przez połowę badanych: wykonało je jedynie 45% i 40% uczniów szkół rocznych i 25% oraz 32,3% uczniów szkół dwuletnich badanych w obu latach.

Braki w wiadomościach z języka polskiego okazały się nieco mniejsze (przede wszystkim dlatego, że zastosowany test obejmował tylko zadania nie przekraczające zakresu klasy V), jakkolwiek również znaczne. Oceny niedostateczne otrzymało 22,8% i 12,8% uczniów szkół rocznych, podczas gdy w grupie kontrolnej oceny takiej nie otrzymał żaden uczeń z ukończoną klasą VII. W szkołach dwuletnich oceny niedostateczne używało 34,1% i 19,6%, w grupie kontrolnej zaś 4,1% uczniów z ukończoną klasą V i żaden uczeń z ukończoną klasą VI. Biorąc pod uwagę fakt, że zastosowany test był bardzo łatwy, należy uwzględnić również wyniki tylko dostateczne, które wskazują także na słaby po-

ziom wiadomości u badanych chłopców i różnią ich w sposób istotny od uczniów zwykłych szkół podstawowych. Oceny dostateczne lub niedostateczne otrzymało 47,2% i 43,1% uczniów szkół rocznych, w grupie kontrolnej zaś tylko 2,6% uczniów z ukończoną klasą VII. W szkołach dwuletnich oceny dostateczne lub niedostateczne otrzymało 62,6% i 59,6% chłopców badanych w obu kolejnych latach, w grupie kontrolnej zaś 26% uczniów z ukończoną klasą V i 8,6% z ukończoną klasą VI (różnice statystycznie istotne na poziomie istotności 0,001).

Na szczególną uwagę zasługują wyniki testu cichego czytania ze zrozumieniem. Zasadnicze braki w tym zakresie stwierdzono u 45,7% i 28,6% chłopców ze szkół rocznych (i tylko u 6,7% uczniów w grupie kontrolnej z ukończoną klasą VII). W szkołach dwuletnich braki takie stwierdzono u 46,4% i 33,7% badanych chłopców; w grupie kontrolnej zaś u 21,4% chłopców z ukończoną klasą VI.

Największe różnice między badanymi a grupą kontrolną zaznaczyły się jednak w części testu z języka polskiego, sprawdzającej ogólną orientację w podstawowych zagadnieniach kulturalnych i czytelnictwa. Badani ze szkół rocznych i dwuletnich nie czytają wcale lub czytają bardzo mało w porównaniu z grupą kontrolną, nie potrafią formułować myśli, zawodzą, gdy mają się wypowiedzieć nieco bardziej samodzielnie.

5. Trudności wychowawcze sprawiane w szkole. Trudności wychowawcze sprawiane w szkole podstawowej występowały u 69% ogółu badanych w 1967/1968 r. i u 66% spośród 151 badanych w 1968/1969 r., o których uzyskaliśmy dane na ten temat ze szkół podstawowych.

Zarówno wśród chłopców badanych w 1967/1968 r., jak i badanych w 1968/1969 r. większy odsetek sprawiających uprzednio trudności wychowawcze na terenie szkoły stwierdza się u chłopców skierowanych do dwuletnich szkół (85% i 77% w kolejnych latach).

Rodzaj tych trudności, ich nagromadzenie, intensywność i częstotliwość występowania są bardzo różne u poszczególnych chłopców. Ocena tych trudności łącznie z innymi przejawami nieprzystosowania znalazła wyraz w zaliczeniu badanych do trzech grup o różnym stopniu nieprzystosowania społecznego, o czym piszemy w dalszej części niniejszej pracy.

Trzeba jednak podkreślić, że informacje dotyczące ustalenia początków trudności wychowawczych sprawianych w szkołach podstawowych przez chłopców badanych przez nas w 1967/1968 r. są dość dokładne, pochodzą bowiem przede wszystkim od rodziców, którzy pamiętali, kiedy zaczęły się skargi nauczycieli i wychowawców na zachowanie się ich synów w szkole. Natomiast informacje na ten sam temat o chłopcach, których badaliśmy w roku 1968/1969, pochodzą od nauczycieli szkół podstawowych i dotyczą tylko 151 chłopców spośród ogółu 252 badanych. Na podstawie tych informacji trudniej jest ustalić dokładnie, od kiedy zaczęły się początki trudności wychowawczych w szkole, chociaż zawierają one bardziej jednolite dane o rodzaju sprawianych trudności.

Początki trudności w szkole, sprawianych przez uczniów badanych w 1967/

1968 r., są w znacznym odsetku przypadków wczesne, bo przypadają na klasy I—III u 40,3% chłopców spośród 124, którzy takie trudności sprawiali.

Rodzaj sprawianych w szkole podstawowej trudności wychowawczych i ich nasilenie, ujawnione w badaniach w 1968/1969 r., przedstawia się następująco: 37,7% sprawiało bardzo duże trudności wychowawcze, 28,4% sprawiało mniejsze trudności i 33,9% nie sprawiało trudności wychowawczych lub sprawiało tylko bardzo nieznaczne trudności. Przy ocenie stopnia sprawianych trudności wzięto pod uwagę przede wszystkim takie zachowanie, jak wagary, ucieczki z poszczególnych lekcji, aroganckie, ordynarne zachowanie się wobec nauczycieli, przeszkadzanie na lekcjach, bardzo agresywne zachowanie wobec kolegów. Jako sprawiających bardzo duże trudności wychowawcze uznano tych chłopców, u których występowały prawie wszystkie wyżej wymienione rodzaje zachowań, jako sprawiających mniejsze trudności takich, u których występowały 2—3 objawy, i jako nie sprawiających trudności takich, u których występowała sporadycznie najwyżej jedna z wymienionych cech zachowania.

Porównując nasilenie sprawianych w szkole podstawowej trudności wychowawczych u chłopców skierowanych do rocznych i dwuletnich szkół zawodowych w 1968/1969 r., stwierdzamy u tych ostatnich większe nasilenie trudności. Sprawiających bardzo duże trudności wychowawcze było wśród tych ostatnich 51,2%, a wśród badanych ze szkół rocznych tylko 23,2%. Sprawiających tylko nieznaczne trudności wychowawcze bądź nie sprawiających trudności było wśród chłopców ze szkół dwuletnich 23%, a wśród chłopców ze szkół rocznych 45,2%.

Najczęściej występującym przejawem trudności wychowawczych są oprócz systematycznych wagarów (80% chłopców) ucieczki z poszczególnych lekcji (58%), przy czym takie zachowanie było częstsze u chłopców ze szkół dwuletnich (75,6%) niż u chłopców ze szkół rocznych (39,7%). Równie częste było wśród badanych chłopców przeszkadzanie na lekcjach (52,9% badanych) oraz aroganckie zachowanie się wobec nauczycieli (51,6% badanych); również i te zachowania są częstsze u chłopców ze szkół dwuletnich niż u chłopców ze szkół rocznych.

Na uwagę zasługuje jeszcze porównanie trudności wychowawczych sprawianych przez chłopców w szkole podstawowej z trudnościami w nauce, jakie mieli ci sami chłopcy w tych szkołach. Porównanie takie zrobiliśmy na materiale pochodzącym z badań prowadzonych w 1968/1969 r., ponieważ informacje te pochodzą z tych samych źródeł, tj. ze szkół, i były podawane na jednym kwestionariuszu wypełnianym przez nauczycieli.

Jak widać z danych zawartych w tablicy 5, wśród chłopców mających znaczne trudności w nauce aż około 41% nie sprawiało w szkole istotnych trudności wychowawczych i tylko 30% sprawiało znaczne trudności wychowawcze.

Podobny brak współwystępowania tych 2 zjawisk obserwujemy wśród chłopców nie mających trudności w nauce — aż 47% sprawiało znaczne trudności wychowawcze w szkole i tylko 22% nie sprawiało tych trudności.

Tablica 5 wskazuje również, iż tylko znikomy odsetek badanych chłopców

(4,6%) nie sprawiał trudności wychowawczych i nie miał trudności w nauce w szkole podstawowej. Stosunkowo niewielkie są również liczebności chłopców (29%), którzy sprawiali tylko trudności w nauce, i takich, którzy sprawiali tylko trudności wychowawcze (16,6%). Natomiast u połowy chłopców (49,8%) występowały dwojakie trudności w szkole.

Tablica 5. Trudności wychowawcze a trudności w nauce w szkole podstawowej

I - Trudności w nauce	Trudności wychowawcze w szkole							
	znaczne		średnie		nieznaczne lub brak		ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Znaczne	23	30,2	22	29,1	31	40,7	76	100
Średnie	19	44,2	11	25,6	13	30,2	43	100
Nieznaczne lub brak	15	46,8	10	31,4	7	21,8	32	100
Ogółem	57	37,7	43	28,4	51	33,9	151	100

Tablica 5 nie daje oczywiście odpowiedzi na pytania: czy trudności wychowawcze, jakie sprawiali oni w szkole podstawowej, były raczej wynikiem trudności, jakie mieli w nauce, czy też trudności w nauce były zjawiskiem wtórnym w stosunku do trudności wychowawczych i powstającej na tym tle konfliktowej sytuacji, wreszcie czy dwa te zjawiska nie były uwarunkowane jakimś jednym czynnikiem (np. zaburzenia osobowości o różnorodnej etiologii). Problem ten mógłby być wyjaśniony w pogłębionych badaniach indywidualnych, psychologicznych i lekarskich.

Dla lepszego naświetlenia stosunku badanych do nauki w szkole podstawowej warto jest zanalizować pewne informacje uzyskane od samych chłopców na ten temat. W ankiecie chłopcy m.in. odpowiadali na pytania — „podkreśl, czy w szkole podstawowej: lubiłeś chodzić do szkoły, nie lubiłeś chodzić do szkoły, bo miałeś trudności w nauce, nieporozumienia z nauczycielami, brak cierpliwości do spokojnego siedzenia na lekcjach, bo koledzy ci dokuczali, bo mogłeś gdzie indziej ciekawiej spędzić czas, z innych powodów” oraz „czy uważasz, że nauczyciele w szkole podstawowej byli dla ciebie tak samo sprawiedliwi jak dla twoich kolegów, byłeś przez nich wyróżniany, uważali cię za gorszego” i „czy, gdy w szkole podstawowej dostawałeś złe stopnie, zupełnie przestawałeś się uczyć, uczyłeś się mimo wszystko”. Nie wszyscy chłopcy odpowiadali na pytania, ogółem uzyskano w latach 1967/1968 i 1968/1969 128 i 168 odpowiedzi niekompletnych na pierwsze pytanie, 114 i 166 odpowiedzi na drugie pytanie oraz 157 i 166 odpowiedzi na trzecie pytanie. Nie bacząc na to, iż można poddawać w wątpliwość szczerść wielu wypowiedzi, to jednak wydaje się, iż nie są one pozbawione znaczenia dla oceny stosunku badanych chłopców do szkoły.

Zarówno wśród chłopców badanych w 1967/1968 r., jak i badanych w rok później większość — 62,5% i 63,6% — odpowiedziała, że „nie lubiła chodzić do szkoły”, przy czym zbliżone odsetki takich odpowiedzi (58,2% i 62,3% w kolejnych latach) uzyskaliśmy od uczniów rocznych szkół zawodowych i uczniów ze szkół dwuletnich (67,2% w obu kolejnych latach badań). Natomiast największy odsetek chłopców, bo aż 50%, którzy poprzednio „lubili chodzić do szkoły”, znalazł się wśród chłopców skierowanych w 1967/1968 r. do szkoły samochodowej.

Powodem negatywnego stosunku do szkoły według oceny badanych było najczęściej: brak cierpliwości do spokojnego siedzenia na lekcjach i konflikty z nauczycielami (42,5% i 45,7% badanych w kolejnych latach spośród ogółu chłopców, którzy nie lubili chodzić do szkoły podstawowej), natomiast w mniejszym odsetku tylko trudności w nauce (18,7% i 36,4% w kolejnych latach).

Z dalszych wypowiedzi chłopców wynika, że w grupie badanych zarówno w 1967/1968, jak i w 1968/1969 roku jedna trzecia (34,2% i 30,7%) miała poczucie, że nauczyciele uważali ich za gorszych od innych dzieci w klasie; takiej odpowiedzi udzielali w większym odsetku chłopcy ze szkół dwuletnich (44,2% i 35,7%) niż chłopcy ze szkół rocznych (25,8% i 23,9%). Niewielki odsetek takich odpowiedzi, bo tylko 10,3%, stwierdzono w 1967/1968 roku u chłopców z rocznej samochodowej szkoły zawodowej.

Stosunkowo dużo chłopców podało, że „przestawali się zupełnie uczyć”, gdy dostali złe stopnie — 35% i 29,1% chłopców z badanych grup w latach 1967/1968 i 1968/1969.

Całokształt danych, dotyczących nauki badanych w szkole podstawowej, świadczy o tym, że był to okres stałych niepowodzeń szkolnych i poważnych trudności w nauce u znacznej większości tych chłopców. Niezmiernie znamienne pod tym względem są bardzo złe wyniki badań poziomu wiadomości szkolnych z języka polskiego i matematyki, poważny brak elementarnych wiadomości z pierwszych klas szkolnych, tłumaczący w dużym stopniu późniejsze trudności w nauce u tych chłopców i ich niechęć do szkoły, powtarzanie klas, konfliktowe sytuacje z nauczycielami itp. Nie należy również zapominać o tym, że co piąty chłopiec w roku szkolnym 1967/1968, a w następnym roku znaczny odsetek w dwuletniej szkole budowlanej wykazywał niski poziom zdolności wnioskowania, co oczywiście stanowiło poważną przeszkodę w nauce.

U większości badanych jednak zły poziom elementarnych wiadomości szkolnych nie może być wiązany ze złymi wynikami badania skalą Ravena, z obniżonymi uzdolnieniami; niezbędne jest uwzględnienie sprawianych przez tych chłopców trudności wychowawczych, wagarów i innych objawów łączących się już z problematyką nieprzystosowania społecznego badanych.

Rozpatrując problematykę niepowodzeń w nauce i trudności wychowawczych, niepodobna pominąć kwestii związanych z osobowością badanych uczniów. Jak o tym już była mowa, brak badań psychologicznych (poza ustaleniem poziomu

zdolności wnioskowania) i lekarskich sprawia, iż nader ważna kwestia cech osobowości nie mogła zostać opracowana. Poniżej zamieszczamy tylko pewne fragmentaryczne dane uzyskane podczas wywiadów środowiskowych w domach rodzinnych chłopców.

30,5% chłopców zostało określonych przez matki jako ujawniający w okresie szkolnym co najmniej 3 spośród następujących cech: nadmierna ruchliwość, nerwowość, niecierpliwość, wybuchowość, agresywność. Ponadto 1 lub 2 spośród tych cech ujawniało 25% uczniów.

Zaznaczyć należy, iż w dwuletniej szkole budowlanej było najwięcej (46%) chłopców ujawniających kilka z wymienionych cech.

Już w wieku przedszkolnym bardzo poważne trudności wychowawcze sprawiało 23% chłopców.

Na uwagę zasługuje stosunkowo duży odsetek chłopców zachowujących się często agresywnie — 36% (według wychowawców ze szkół podstawowych odsetek agresywnych wynosił 32%).

Powyższe dane zasługują na uwzględnienie przy ocenie trudności wychowawczych w szkole i niepowodzeń w nauce u stosunkowo znacznej liczby badanych.

II. OKRES CZASU, W KTÓRYM BADANI NIE UCZYLI SIĘ I NIE PRACOWALI

Dokładne ustalenie okresu, w którym badani pozostawali poza szkołą i pracą, było nieraz trudne z uwagi na to, że odnośnie do niektórych badanych brak było dokładnej dokumentacji, w szczególności świadectw z ostatniej szkoły, do której

Tablica 6. Okres czasu, w którym badani nie uczyli się i nie pracowali przed skierowaniem do szkoły zawodowej

Okres czasu	1967/1968 rok		1968/1969 rok	
	l.b.	%	l.b.	%
Wakacje (2 miesiące)	60	33,3	195	77,4
3—6 miesięcy	70	38,9	4	1,5
7—11 miesięcy	13	7,3	19	7,5
Rok—rok 11 miesięcy	27	15,0	23	9,2
2 lata—2 lata 11 miesięcy	7	3,9	11	4,4
3 lata—3 lata 11 miesięcy	3	1,6	—	—
Ogółem	180	100,0	252	100,0

badany uczęszczał. W badaniach 1967/1968 roku w stosunku do badanych, którzy nie mieli ostatnich świadectw szkolnych, lub o których nie otrzymaliśmy opinii szkoły, do której ostatnio uczęszczał, opieraliśmy się na wypowiedziach rodziców. Natomiast w 1968/1969 roku informacje czerpaliliśmy tylko z dokumen-

tacji złożonej w szkole zawodowej, do której chłopiec został skierowany, i z wiadomości nadesłanych przez szkoły podstawowe, do których zwracaliśmy się o opinie. Ogólny obraz z zebranych danych przedstawia tablica 6.

Z powyższych danych wynika, że okres czasu, w którym chłopcy nie uczyli się i nie pracowali przed skierowaniem do szkoły zawodowej, jest dla większości badanych krótki — przy czym między grupą 180 chłopców skierowanych do szkół zawodowych po pierwszej rejestracji w 1967 r. a grupą 252 chłopców skierowanych do tych samych szkół w następnym roku po drugiej kolejnej rejestracji istnieje istotna różnica co do okresu pozostawania bez nauki i pracy. Spośród bowiem chłopców badanych w 1967/1968 r. tylko $\frac{1}{3}$ chodziła do szkoły do wakacji i prawie $\frac{1}{2}$ (46,2%) przerwała naukę lub pracę w roku szkolnym poprzedzającym rejestrację. Natomiast spośród chłopców badanych w 1968/1969 r. aż 77,3% uczęszczało do szkoły do końca roku szkolnego poprzedzającego rejestrację (do czerwca 1968 r.) i tylko 9% przerwało naukę na kilka miesięcy przed końcem roku szkolnego.

Chłopców którzy nie uczyli się i nie pracowali przez dłuższy okres, wynoszący rok i dłużej, wśród badanych w 1967/1968 r. jest 20,5%, a wśród badanych w 1968/1969 r. 13,6% (odsetek nie uczących się co najmniej 2 lata nie przekracza 5,5 i 4,4 w kolejnych latach).

Bliższa analiza badanych chłopców, którzy nie uczyli się tylko przez okres wakacji przed skierowaniem do szkoły zawodowej, wykazała, że spośród 60 badanych w 1967/1968 r. 22 ukończyło w czerwcu 1967 r. VII klasę szkoły podstawowej (10 w szkole dziennej, 12 w szkole wieczorowej lub dla pracujących); 7 pracowało, 3 ukończyło VI klasę i zdało do VII klasy; 19 uczniów mimo uczęszczania do szkoły podstawowej nie zdało do następnej klasy i 9 uczęszczało do zasadniczej szkoły zawodowej, ale też nie zdało do następnej klasy.

Natomiast 83 chłopców, którzy nie uczyli się i nie pracowali przez 3—11 miesięcy, opuszczało dużo lekcji i często wagarowało; spośród nich 33 uczęszczało do szkoły podstawowej, a 43 do zasadniczych szkół zawodowych, ale wszyscy oni porzucili naukę w czasie roku szkolnego; 8 chłopców pracowało, ale niesystematycznie.

Spośród 195 badanych w 1968/1969 r., którzy nie uczyli się tylko przez okres wakacji (tzn. uczęszczali do szkoły do końca 1967/1968 r.) 82 otrzymało promocję do następnej klasy szkoły podstawowej (49 — do klasy VIII, 22 — do klasy VII i 11—do klasy VI), a 113 chłopców nie otrzymało promocji do następnej klasy (19 nie ukończyło klasy VIII, 39 nie otrzymało promocji z klasy VII do VIII; 28 z klas niższych; 20 nie otrzymało promocji w zasadniczej szkole zawodowej, a 7 — do II klasy szkoły zawodowej nowego typu). Spośród 23 chłopców, badanych w 1968/1969 r., którzy nie uczyli się i nie pracowali przez 3—11 miesięcy poprzedzających ich skierowanie do szkoły zawodowej, 8 miało ukończoną VII klasę, a 15 V—VI klas.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród badanych nie mających żadnej przer-

wy w nauce znaczny odsetek stanowili uczniowie, którzy nie uzyskali promocji do następnej klasy — 46,6% w 1967/1968 r. i 57,9% w 1968/1969 r.

Warto również zwrócić uwagę na to, że w populacji z 1967/1968 r. spośród badanych, którzy porzucili naukę w czasie trwania poprzedniego roku szkolnego, połowę (50,8%) stanowili uczniowie z zasadniczych szkół zawodowych.

Jeśli chodzi o zagadnienie pracy badanych chłopców, to zaznaczyć należy, że z uwagi na wiek pracować mogło w 1967/1968 r. tylko 78 chłopców (43,3%) — takich, którzy na rok przed skierowaniem do szkoły zawodowej (tj. w 1966/1967 r.) mieli ukończone co najmniej 16 lat. Spośród tych 78 badanych pracowało tylko 39 chłopców, przy czym 6 miesięcy i dłużej (przeważnie jednak z przerwami) pracowało jedynie 21 badanych.

Spośród badanych w 1968/1969 r. ogromna większość, jak wiemy (77,3%), uczyła się do końca roku szkolnego poprzedzającego skierowanie do szkoły zawodowej. Z pozostałych 57 chłopców, którzy nie chodzili do szkoły przed wakacjami, 15 nie mogło pracować, gdyż miało ukończone dopiero 15 lat. Czy i ilu spośród pozostałych 42 chłopców, mających w chwili rejestracji 17 lat, pracowało — nie można było ustalić z uwagi na brak wywiadów.

Okazuje się, o czym sygnalizowano już na wstępie, że takich chłopców, którzy przed rejestracją w inspektoratach oświaty mogli pracować co najmniej rok, było wśród badanych w 1967/1968 r. tylko 43,3%, a w 1968/1969 r. zaledwie 23,4%.

Oceniając ogólnie całokształt danych, dotyczących kwestii, jak długo chłopcy kierowani do nowego typu szkół zawodowych nie uczyli się i nie pracowali — można stwierdzić, że okres ten był dla większości badanych w 1967/1968 r. bardzo krótki: 3—6 miesięcy dla 38,9% chłopców, a dla 33,3% w ogóle właściwie nie istniał, ponieważ nie uczyli się i nie pracowali tylko przez okres wakacji po zakończeniu roku szkolnego.

Znakomita większość chłopców (77,3%) badanych w 1968/1969 r. uczęszczała do szkoły do końca roku szkolnego 1967/1968, nie uczyli się oni i nie pracowali tylko przez okres wakacji.

Chłopcy, którzy zostali skierowani do rocznych lub dwuletnich szkół zawodowych w 1967/1968 r., stanowią w większości grupę młodzieży, która w ostatnim roku szkolnym poprzedzającym rejestrację w inspektoratach oświaty próbowała uczęszczać do różnego rodzaju szkół lub rozpoczynała jakąś pracę. Wśród tych chłopców są tacy, którzy ukończyli pełną szkołę podstawową 7-klasową; tacy, którzy nie zdążyli ukończyć 7-klasowej szkoły podstawowej i objął ich obowiązek ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej; tacy, którzy uczęszczali do szkół wieczorowych, do szkół rannych, do klas dla przerośniętych; tacy, którzy uczęszczali do różnego typu zasadniczych szkół zawodowych — a więc są to chłopcy, których przebieg nauki szkolnej był bardzo różny. Natomiast chłopcy skierowani do szkół zawodowych, objętych badaniami w 1968/1969 r., stanowią w ogromnej większości grupę młodzieży, która uczęszczała do wakacji 1968 r. do rannych szkół podstawowych i niezależnie od tego, czy otrzymała promocję,

czy też nie, znalazła się w szkołach zawodowych nowego typu z uwagi na opóźnienie szkolne i słabe wyniki w nauce.

Należy jeszcze zaznaczyć, że nie stwierdza się istotnych różnic między poszczególnymi szkołami zawodowymi co do okresu czasu, w którym chłopcy skierowani do tych szkół nie uczyli się i nie pracowali. Jedynie w szkołach budowlanych jest nieco wyższy odsetek niż w szkołach elektrycznych chłopców, którzy ponad rok nie uczyli się i nie pracowali — spośród badanych w 1967/1968 r. w rocznej szkole budowlanej było 26,7%, w rocznej szkole elektrycznej — 16,7%; w dwuletniej szkole budowlanej — 22%, a w elektrycznej — 20,7% takich chłopców. Wśród badanych w 1968/1969 r. w rocznej szkole budowlanej było takich chłopców 19,2%, a w elektrycznej — 9,1%, w dwuletniej szkole budowlanej — 17%, a w elektrycznej — 6%.

III. ROZMIARY NIEPRZYSTOSOWANIA SPOŁECZNEGO BADANYCH

Oceniając stopień nieprzystosowania społecznego badanych chłopców w latach 1967/1968 i 1968/1969, uznaliśmy za objawy nieprzystosowania: częste wagar, ucieczki z domu, wałęsanie się po ulicach, przebywanie w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów, alkoholizowanie się, kradzieże, sprawy w sądzie dla nieletnich, wykroczenia wymagające interwencji MO. Ponadto braliśmy pod uwagę długość okresu pozostawania chłopca poza nauką i pracą, przerywanie nauki szkolnej i zmiany szkół bez uzasadnionej przyczyny.

Całokształt informacji zebranych w badaniach w 1967/1968 r. jest o wiele obszerniejszy niż zebranych w badaniach prowadzonych w 1968/1969 r. — i po-

Tablica 7. Stopień nieprzystosowania społecznego badanych w okresie poprzedzającym skierowanie do szkoły zawodowej

Rok	Stopień nieprzystosowania społecznego	Szkoły zawodowe					
		roczne		dwuletnie		ogółem	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1967/ /1968	nieznaczny	37	36,7	28	35,5	65	36,1
	średni	39	38,6	25	31,6	64	35,5
	znaczny	25	24,7	26	32,9	51	28,4
	ogółem	101	100,0	79	100,0	180	100,0
1968/ /1969	nieznaczny	33	34,7	48	34,5	81	34,6
	średni lub znaczny	62	65,3	91	65,5	153	65,4
	ogółem *	95	100,0	139	100,0	234	100,0

* Co do 18 badanych brak danych.

zwala na bardziej dokładne określenie stopnia nieprzystosowania badanych w pierwszym roku rejestracji niż badanych w roku następnym.

Ogólnie na podstawie wszystkich informacji można wśród badanych w 1967/1968 r. wyodrębnić 3 grupy chłopców, charakteryzujące się różnym stopniem nasilenia objawów społecznego nieprzystosowania (tablica 7).

Stosunkowo dużą grupę badanych (65—36,1%) stanowią chłopcy, u których w chwili skierowania do szkoły zawodowej stopień nieprzystosowania społecznego był nieznaczny. Zaliczamy do tej grupy chłopców pozostających poza nauką i pracą tylko przez wakacje lub okres nie przekraczający 6 miesięcy (łącznie z wakacjami), u których takie objawy nieprzystosowania społecznego, jak wagary, ucieczki z lekcji, wałęsanie się, przebywanie w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów, ucieczki z domu, występują tylko sporadycznie bądź w ogóle nie występują; w tej grupie nie ma chłopców popełniających niejednokrotnie kradzieże. W skład tej grupy wchodzi chłopcy, u których brak jest z reguły innych objawów nieprzystosowania poza objawami związanymi wyraźnie z nauką szkolną.

Równie dużą grupę, liczącą 64 badanych (35,5%), stanowią chłopcy, których stopień nieprzystosowania społecznego również nie jest nasilony i można go określić jako średni. Nie można ich jednak zaliczyć do grupy pierwszej z uwagi na trwający dłużej niż 6 miesięcy okres, w którym nie uczyli się i nie pracowali, porzucenie co najmniej 2 szkół zawodowych bądź z uwagi na występujące inne przejawy nieprzystosowania społecznego, takie jak systematyczne wagary, wałęsanie się po ulicach, stwierdzone niejednokrotnie picie alkoholu w dużych ilościach powodujące stan nietrzeźwości, sporadyczne drobne kradzieże.

Trzecią, najmniejszą grupę, liczącą 51 badanych (28,4%), stanowią chłopcy znacznie społecznie nieprzystosowani. Zaliczamy do niej tych, u których niezależnie od długości okresu, w którym pozostawali bez nauki i pracy, stwierdza się występowanie wielu przejawów nieprzystosowania społecznego, a przede wszystkim popełnianie kradzieży, sprawy w sądzie dla nieletnich, wielokrotne picie alkoholu w dużych ilościach powodujących stan nietrzeźwości, ucieczki z domu, systematyczne wagary, wałęsanie się i przebywanie w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów i inne. Jest to kategoria chłopców, z którymi spotykamy się zazwyczaj w sądach dla nieletnich.

Należy podkreślić, że powyższy podział badanych na 3 grupy o różnym stopniu nieprzystosowania społecznego według podanych kryteriów nie mógł być zastosowany w odniesieniu do chłopców badanych w 1968/1969 r. Możemy wśród nich wyodrębnić jedynie grupę chłopców nieznacznie tylko nieprzystosowanych społecznie i grupę chłopców, u których występują przejawy nieprzystosowania społecznego w stopniu bardziej nasilonym. Wyodrębnienie jednak w tej ostatniej grupie podgrup średnio nieprzystosowanych i znacznie nieprzystosowanych nie jest możliwe z uwagi na brak wywiadów środowiskowych i innych bardziej szczegółowych danych. Dlatego też w dalszych rozważaniach o badanych

w 1968/1969 r. stosujemy podział tylko na grupę nieznacznie nieprzystosowanych społecznie i grupę drugą, w której mieszczą się zarówno średnio, jak i znacznie nieprzystosowani społecznie.

Z danych zawartych w tablicy 7 wynika, że stopień nieprzystosowania społecznego badanych zarówno w 1967/1968 r., jak i w 1968/1969 r. jest u ponad $\frac{1}{3}$ chłopców nieznaczny (36,1 i 34,6%), związany — o czym już była mowa — niemal wyłącznie z nauką szkolną. Natomiast chłopców znacznie nieprzystosowanych społecznie z poważnymi objawami demoralizacji było w 1967/1968 r. tylko 28,4%.

Wśród badanych w 1968/1969 r. było 65,4% chłopców o średnim i znacznym stopniu nieprzystosowania — odsetek bardzo zbliżony do analogicznego odsetka chłopców (63,9%) wśród badanych w 1967/1968 r. — u których występuje średni i znaczny stopień nieprzystosowania społecznego.

W 1967/1968 r. odsetek chłopców znacznie nieprzystosowanych był nieco większy (32,9%) w szkołach dwuletnich niż w szkołach rocznych (24,7%).

Najniższy odsetek znacznie nieprzystosowanych chłopców stwierdzono w rocznej szkole samochodowej (21,3%).

Dla scharakteryzowania trzech wyodrębnionych stopni nieprzystosowania społecznego przytaczamy następujące przykłady.

Nieznaczny stopień nieprzystosowania społecznego

Andrzej R., lat 17. Naukę szkolną rozpoczął w 7 r.ż., powtarzał klasę III i IV; zawsze miał trudności w nauce, „miał słabą pamięć”; z lekcji rzadko wagarował. Po ukończeniu szkoły podstawowej zaczął uczęszczać do zasadniczej szkoły zawodowej metalowej, ale naukę przerwał na 3 miesiące przed końcem roku, ponieważ nie dawał sobie rady z matematyką i rysunkiem technicznym. Innych objawów nieprzystosowania nie ujawniał.

Średni stopień nieprzystosowania społecznego

Andrzej S., lat 17. Rozpoczął naukę szkolną w 7 r. ż; uczęszczał do czterech szkół podstawowych; od pierwszych lat nauki szkolnej sprawiał duże trudności wychowawcze w szkole i w domu, przeszkadzał na lekcjach, nie chciał się uczyć, nie odrabiał lekcji, często wagarował od II klasy, przebywał w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów. Powtarzał klasę V. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczał kolejno do dwóch zasadniczych szkół zawodowych, naukę przerwał bez uzasadnionej przyczyny.

Znaczny stopień nieprzystosowania społecznego

Zbigniew O., lat 16. Naukę rozpoczął w 7 r.ż., uczęszczał kolejno do 3 szkół podstawowych, nie miał trudności w nauce, uważany był za ucznia zdolnego, ale nie chciał się uczyć, wagarował od 12 r. ż., powtarzał klasę VI. Po ukończeniu szkoły podstawowej zaczął uczęszczać do zasadniczej szkoły zawodowej, ale naukę przerwał. Całe dni przebywa poza domem w towarzystwie chłopców nie uczących się, pijących alkohol, dokonujących kradzieży. Pi je alkohol (głównie wino) kilka razy tygodniowo; handluje biletami kinowymi. Miał 3 sprawy w sądzie dla nieletnich; pierwszą — w 15 r.ż. o dokonywanie napadów na młodszych chłopców na ulicy i zabieranie im pieniędzy; drugą — o handel biletami kinowymi; trzecią — o kradzież ciastek ze sklepu.

Edward P., lat 16. Rozpoczął naukę szkolną w 7 r. ż.; uczęszczał kolejno do 3 szkół

podstawowych, powtarzał klasę V; szkołę podstawową ukończył. Trudności w nauce nie miał, ale nie chciał się uczyć, nie odrabiał lekcji, sprawiał duże trudności wychowawcze w szkole od 12 r. ż.; bardzo często wagarował, wszczywał bójki z kolegami. Od około 13 r. ż. przebywa bardzo dużo poza domem w towarzystwie kolegów pijących alkohol, dokonujących kradzieży. Uciekał kilkakrotnie z domu na 2—3 dni do miesiąca. Pije alkohol, jak sam podaje, od 12 r. ż., a od 15 r. ż. pije kilka razy tygodniowo. W stanie nietrzeźwym awanturuje się w domu, wszczywa bójki z ojcem (alkoholikiem). Według własnych wypowiedzi był wielokrotnie zatrzymywany przez MO „za awantury”, jako podejrzany o popełnienie kradzieży itp. Nie miał spraw w sądzie dla nieletnich.

1. Objawy nieprzystosowania i ich nasileni. Szczegółowe porównanie objawów nieprzystosowania społecznego chłopców zaliczonych do trzech wyodrębnionych grup (nieznacznie, średnio i znacznie nieprzystosowani społecznie) przedstawimy na materiale zebrany w pierwszych badaniach w 1967/1968 r. Natomiast objawy nieprzystosowania chłopców badanych w 1968/1969 r. podajemy tylko ogólnie.

Z danych tablicy 8 widzimy, jak duże różnice w nasileniu objawów nieprzystosowania społecznego istnieją między chłopcami zaliczonymi do poszczególnych trzech grup, przy czym te same przejawy nieprzystosowania mają inne nasilenie i inny charakter w poszczególnych grupach. Tak np. wśród nieznacznie nieprzystosowanych wagarowało tylko 46% chłopców, przy czym początek wagarów przypada na klasy I—III tylko u 9% chłopców, a 37% zaczęło wagarować dopiero w klasach IV—VI. Natomiast wśród chłopców znacznie nieprzystosowanych społecznie wagarowało z lekcji systematycznie aż 94% badanych, przy czym 35% zaczęło wagarować już w klasach I—III. Wałęsanie się, przebywanie w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów zaczęło się u chłopców znacznie nieprzystosowanych społecznie również bardzo wcześnie, bo w wieku 8—12 lat.

Wśród chłopców znacznie społecznie nieprzystosowanych aż 64,7% piło niejednokrotnie alkohol w takich ilościach, iż byli nietrzeźwi, już w okresie przed skierowaniem ich do szkoły zawodowej. Wśród chłopców o średnim stopniu nieprzystosowania 26,4% było nieraz nietrzeźwych.

Tylko 5 chłopców spośród 65 nieznacznie społecznie nieprzystosowanych miało sprawy w sądzie dla nieletnich. Były to pojedyncze drobne sprawy, np. potrącenie rowerem przechodnia, wejście do pustego mieszkania, zabranie z ulicy kawałka instalacji itp.; w 2 przypadkach sprawy umorzono, 1 chłopca uniewinniono, 2 oddano pod dozór kuratora.

Wśród chłopców o średnim stopniu społecznego nieprzystosowania 23% miało sprawy sądowe. Natomiast spośród chłopców znacznie nieprzystosowanych społecznie aż 78,4% miało sprawy w sądzie dla nieletnich; 41% chłopców miało 2 i więcej spraw, z reguły o wielokrotne kradzieże.

Szczegółowe dane co do całokształtu uzyskanych informacji o przestępczości badanych chłopców z sądów dla nieletnich, rejestrów oraz kartotek milicyjnych przedstawiamy poniżej.

Sprawy w sądach dla nieletnich miało spośród ogółu badanych w 1967/1968 r.

60 chłopców, tj. 33,3%, przy czym największy odsetek (43,7%) chłopców, którzy mieli sprawy w sądzie dla nieletnich, przypada na badanych ze szkół budowlanych, w szkołach elektrycznych sprawy w sądzie dla nieletnich miało 32,1% chłopców, a w szkole samochodowej tylko 17%.

Wśród ogółu 60 chłopców, którzy mieli sprawy w sądach, ponad połowa, bo aż 34 (56,6%) chłopców, miała 1 sprawę. Pozostałych 26 chłopców (43,4%)

Tablica 8. Przejawy i nasilenie nieprzystosowania społecznego w okresie poprzedzającym skierowanie do szkół zawodowych

Objawy nieprzystosowania społecznego	Badani w 1967/1968 r.								Badani w 1968/1969 r. ogółem
	stopień nieprzystosowania społecznego								
	I nieznaczny (65 badanych)		II średni (64 badanych)		III znaczny (51 badanych)		ogółem (180 badanych)		
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	
Wagary	30	46,1	49	76,6	48	94,1	127	70,5	80,0
Wąłęsanie się	9	13,8	20	31,2	38	74,5	67	37,2	—
Przebywanie w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów	10	15,4	33	51,6	46	90,1	89	49,4	48,0
Ucieczki z domu	4	6,1	13	20,3	25	49,0	42	23,2	31,1
Niejednokrotna nietrzeźwość	—	—	17	26,4	33	64,7	50	27,7	20,0
Sprawy w sądzie dla nieletnich	5	7,6	15	23,4	40	78,4	60	33,3	25,0
Sprawy w sądach dla nieletnich i powszechnych, kradzieże w domu i szkole, zatrzymanie przez MO	8	12,3	33	51,5	48	94,1	83	46,1	36,8
Okres bez nauki i pracy powyżej 6 miesięcy	2*	3,0	28	43,7	20	39,3	50	27,8	20,9

* Nie uczyli się z powodu choroby.

można nazwać recydywistami, mieli bowiem więcej niż 1 sprawę sądową: 13 chłopców (21,7%) 2 sprawy i 13 chłopców (21,7%) 3 i więcej spraw.

Wiek pierwszej sprawy przypada na 10—12 r. ż. u 20% chłopców; na 13—14 r. ż. u 40% i na 15—16 r. ż. u 35% (o 5% badanych brak jest danych o wieku ich pierwszej sprawy).

Sprawy w sądach dla nieletnich mieli chłopcy w związku z popełnianiem kradzieży; inne przestępstwa występują u badanych rzadko, ogółem w około 10% przypadków.

Poza sprawami sądowymi należy brać pod uwagę dodatkowo uzyskane informacje, świadczące o tym, że 12 chłopców popełniło sporadyczne kradzieże w domu, szkole lub poza domem i szkołą, o które nie mieli spraw, a ponadto 11 chłopców było zatrzymywanych przez MO w związku z podejrzeniami o popełnienie przestępstw itp. Ogółem więc spośród 180 chłopców badanych w 1967/1968 r. 83 (46,1%), a więc prawie połowa, miało przed skierowaniem do szkoły zawodowej sprawy sądowe lub było podejrzanych o dokonywanie kradzieży.

Przechodząc do omówienia przejawów nieprzystosowania społecznego chłopców badanych w 1968/1969 r., trzeba zaznaczyć, że tylko odnośnie do alkoholizowania się, spraw sądowych i zatrzymań przez MO zawarte w tablicy 8 odsetki dotyczą całej populacji liczącej 252 chłopców. Natomiast dane o pozostałych przejawach nieprzystosowania nie dotyczą wszystkich badanych, gdyż nie o wszystkich chłopcach można było uzyskać wyczerpujące informacje.

Dane o wagarach uzyskano dla 151 chłopców, o których szkoły podstawowe przysłały opinie; według tych danych wagarowało w szkole aż 80% badanych, przy czym początek wagarów przypada w stosunkowo dużym odsetku dopiero na klasy starsze: VII, VIII i I zasadniczej szkoły zawodowej (34,5%), na klasę VI — 14%, na klasę V — 24%, a na klasę IV — 12% i na klasy I—III — 15,5% (podczas gdy w 1967/1968 r. wśród chłopców wagarujących początek wagarów w około 30% przypada na klasy I—III). Nauczyciele szkół podstawowych podkreślają duże nasilenie wagarów u chłopców badanych w 1968/1969 r. — kilkanaście razy w miesiącu wagarowało aż 38,6%, kilka razy w miesiącu — 26,7%.

Śród 183 chłopców, którzy wypełnili ankietę, 87% przyznało się do wagarów (przy czym aż 23% podało jako początek wagarów klasy I—III). Ponadto 48% chłopców przyznało się, że ich bliskimi kolegami byli chłopcy, którzy mieli sprawy w sądzie dla nieletnich lub byli zatrzymywani przez MO, 31% badanych przyznało się do ucieczek z domu, a 20% do tego, że było nietrzeźwymi „więcej niż 5 razy”. Szkoły i MO miały dane o niejednokrotnym alkoholizowaniu się 16% chłopców.

Sprawy w sądzie dla nieletnich miało spośród 252 badanych w 1968/1969 r. 63 chłopców, tj. 25%; 37 chłopców (59%) miało 1 sprawę; 12 (19%) — 2 sprawy; 14 chłopców (22%) 3 i więcej spraw. Wiek pierwszej sprawy przypada na 10—12 r. ż. u 23% chłopców; na 13—14 r. ż. u 48% chłopców i na 15—16 r. ż. u 29% chłopców.

Oprócz spraw w sądzie dla nieletnich, które miało 63 chłopców, 10 popełniło nie wykryte drobne kradzieże, a 20 było notowanych przez MO jako podejrzanych o dokonywanie przestępstw, o które nie miało spraw w sądzie. Ogółem

93, tj. 36,8%, chłopców miało sprawy w sądach dla nieletnich lub było notowanych przez MO i popełniało nie ujawnione kradzieże.

Porównując dane o sprawach sądowych i popełnianych nie ujawnionych przestępstwach w 2 kolejno badanych populacjach chłopców, stwierdza się, iż w 1968/1969 roku odsetek tej kategorii chłopców był mniejszy.

Przypominamy, iż nie wszyscy badani mający sprawy sądowe lub popełniający sporadycznie kradzieże rekrutują się spośród chłopców znacznie społecznie nieprzystosowanych, których w 1967/1968 roku było 28,4%; w następnym roku ta grupa badanych nie mogła, jak wiadomo, zostać wyodrębniona.

Odsetek chłopców nieznacznie tylko nieprzystosowanych społecznie jest w 2 kolejnych latach szkolnych bardzo podobny — 36,1 i 34,1.

2. Czynniki związane ze stopniem nieprzystosowania. Znając przejawy i nasilenie nieprzystosowania społecznego badanych, należy zastanowić się, czy istnieje związek między stopniem nieprzystosowania społecznego a długością okresu, w którym badani nie uczyli się i nie pracowali, oraz czy istnieje związek między stopniem nieprzystosowania a niepowodzeniami szkolnymi badanych i niektórymi czynnikami mogącymi łączyć się z tymi niepowodzeniami.

Badając zależność między stopniem nieprzystosowania a długością okresu pozostawania poza nauką, należało połączyć grupy średnio nieprzystosowanych i nieznacznie nieprzystosowanych z uwagi na to, iż długość przerwy w nauce i pracy była jednym z kryteriów różnicujących obie grupy.

Po połączeniu tych 2 grup i porównaniu ich z grupą znacznie społecznie nieprzystosowanych otrzymano wyniki uwidocznione w tablicy 9. Jak widać, chłopcy, którzy mieli najwyższej półroczną przerwę w nauce, tylko w 24% znaleźli się

Tablica 9. Stopień nieprzystosowania społecznego badanych w 1967/1968 r. a długość przerw w nauce

Przerwa w nauce szkolnej	Znacznie nieprzystosowani		Średnio i nieznacznie nieprzystosowani		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Brak przerwy lub do 6 miesięcy	31	23,8	99	76,2	130	100
Powyżej 6 miesięcy	20	40,0	30	60,0	50	100
Ogółem	51	28,4	129	71,6	180	100

$$X^2 = 4,60; \quad df = 1; \quad p < 0,05$$

w grupie znacznie nieprzystosowanych społecznie, chłopcy natomiast z dłuższą przerwą aż w 40% okazali się w stopniu znacznym nieprzystosowani.

W populacji chłopców badanych w roku 1968/1969 nie można było, jak wiadomo, wyodrębnić grupy znacznie nieprzystosowanych i dlatego niepodobna przeprowadzać analogicznego badania zależności. Można było jedynie stwierdzić,

że w grupie nieznacznie nieprzystosowanych jak i u pozostałych chłopców (średnio lub znacznie nieprzystosowanych) znaczna większość chłopców (95% i 70%) nie uczyła się tylko podczas wakacji.

Analizując, czy istnieje związek między stopniem nieprzystosowania społecznego chłopców a przebiegiem ich nauki w szkole podstawowej, stwierdziliśmy, że nie występuje istotna zależność statystyczna między tymi czynnikami. W pierwszej populacji badanych w 1967/1968 r. opóźnieni w nauce byli zarówno nieznacznie nieprzystosowani, jak i średnio i znacznie nieprzystosowani społecznie; przykładowo opóźnionych o 3 lata i więcej było w tych trzech grupach 27,4%, 29,6% i 29,2%. Również w drugiej populacji badanych w 1968/1969 r., a zaliczonych do dwóch grup: nieznacznie nieprzystosowanych społecznie i średnio oraz znacznie nieprzystosowanych, nie stwierdzono zależności między stopniem nieprzystosowania a opóźnieniem szkolnym; w grupie nieznacznie nieprzystosowanych było opóźnionych o 3 lata 28,3%, a w drugiej grupie 35,2%.

Nie stwierdzono też istotnej zależności statystycznej między stopniem nieprzystosowania społecznego a trudnościami w nauce, jakie mieli badani. Trudności w nauce występujące w klasach I—V miało spośród chłopców badanych w 1967/1968 r. o nieznacznym, średnim i znacznym stopniu nieprzystosowania 61%, 67% i 67%.

Wśród badanych w 1968/1969 r. zaliczonych do dwóch grup taka zależność również nie występuje; trudności w nauce miało w tych dwóch grupach odpowiednio 88% i 75% chłopców, w tym duże trudności 61% i 45% chłopców, a więc większe trudności w nauce mieli raczej chłopcy o nieznacznym stopniu nieprzystosowania społecznego.

Porównanie stopnia nieprzystosowania badanych z wynikami osiągniętymi przez nich w teście Ravena również nie wykazało istotnej zależności zarówno wśród badanych w 1967/1968, jak i w 1968/1969 roku. W trzech grupach chłopców badanych w 1967/1968 roku o nieznacznym, średnim i znacznym nieprzystosowaniu społecznym bardzo słabe i słabe wyniki uzyskało 20,7%, 16,2%, 25% badanych, a w drugiej populacji badanych w 1968/1969 roku w dwóch grupach o różnym stopniu nieprzystosowania bardzo słabe i słabe wyniki osiągnęło 19,3% i 9,6% chłopców.

Powyższe dane oraz przytoczone poprzednio dane o nieco większym odsetku mających trudności w nauce wśród chłopców nieznacznie tylko nieprzystosowanych społecznie niż wśród pozostałych chłopców mogą przemawiać za tym, że wśród chłopców, którzy mieli niepowodzenia w nauce w szkole podstawowej, jest część takich, u których te niepowodzenia są związane raczej z zaburzeniami w zachowaniu, trudnościami wychowawczymi o różnym uwarunkowaniu, a nie z brakiem zdolności i niższym poziomem inteligencji. Hipoteza ta znajduje pewne potwierdzenie przy porównaniu nasilenia nieprzystosowania badanych w 1967/1968 roku z trudnościami wychowawczymi sprawianymi przez nich w szkole (zależność statystyczna istotna $p < 0,001$). Okazało się również, że chłopcy znacznie

nieprzystosowani społecznie sprawiali często (43,2%) trudności wychowawcze już w pierwszych 3 klasach szkoły podstawowej (tablica 10).

Tablica 10. Stopień nieprzystosowania społecznego a początek trudności wychowawczych

Początek trudności wychowawczych	Stopień nieprzystosowania społecznego							
	nieznaczny		średni		znaczny		ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Klasa 1—3	10	15,4	18	28,2	22	43,2	50	27,8
Klasa 4—5	15	23,1	20	31,2	14	27,4	49	27,2
Klasa 6—7	10	15,4	6	9,4	9	17,6	25	13,9
Brak trudności	30	46,1	20	31,2	6	11,8	56	31,1
Ogółem	65	100,0	64	100,0	51	100,0	180	100,0

$$X^2 = 21,11; df = 6; p < 0,001$$

Równie istotną zależność statystyczną stwierdza się między stopniem nieprzystosowania społecznego a trudnościami wychowawczymi w populacji badanych w 1968/1969 r. ($X^2 = 26,7; df = 2; p < 0,001$). Spośród 151 chłopców z tej właśnie populacji, o których mieliśmy dane od nauczycieli szkół podstawowych, stwierdzono, że wprawdzie w grupie chłopców nieznacznie nieprzystosowanych społecznie 43% sprawiała trudności wychowawcze w szkole, ale w tym tylko 10% sprawiała duże trudności, natomiast wśród pozostałych chłopców (średnio i znacznie nieprzystosowanych) aż 77% sprawiała trudności wychowawcze w szkole, w tym 51% sprawiała bardzo duże trudności wychowawcze.

IV. ŚRODOWISKA RODZINNE BADANYCH

Na podstawie informacji zebranych podczas wywiadów środowiskowych w domach chłopców, informacji nadesłanych ze szkół i uzyskanych z MO, danych z akt sądów dla nieletnich oraz informacji pochodzących z ankiet wypełnianych przez samych badanych ustalono środowiska rodzinne, z jakich pochodzą chłopcy badani w 1967/1968 r., uważani za społecznie nieprzystosowanych i skierowani do szkół zawodowych.

W okresie badań w 1968/1969 r. nie przeprowadzono wywiadów w domach rodzinnych, musiano poprzestać na danych o rodzinie, pochodzących ze szkół i od samych badanych uzupełnionych informacjami z MO, i danych z akt sądowych (dotyczących tych chłopców, którzy mieli sprawy w sądzie dla nieletnich).

1. Struktura rodzin. Większość chłopców skierowanych do szkół zawodowych zarówno w 1967/1968 r., jak i w 1968/1969 r. wychowuje się w rodzinach pełnych, w których jest ojciec i matka (66,1% i 67,3% chłopców spośród badanych w dwóch kolejnych latach). Reszta, czyli $\frac{1}{3}$, chłopców pochodzi z rodzin, których

struktura ulegała różnym zmianom, a więc spośród badanych w kolejnych latach 1967/1968 i 1968/1969 14,4% i 11,4% chłopców wychowuje się w rodzinach rozbitych, w których rodzice rozwiedli się formalnie bądź jedno z rodziców (z reguły ojciec) porzuciło rodzinę; 11,6% i 13,3% to pól sieroty, z reguły bez ojca, wychowujący się pod opieką samotnej matki; w 6,6% i 6,6% rodzin chłopiec ma ojczyrna lub macochę; 1,1% i 1,4% stanowią sieroty wychowujące się u krewnych.

Większość badanych chłopców pochodzi na ogół ze średnio licznych rodzin: jedyńaków jest wśród nich tylko 11,7% i 8,6%; mających 1—2 rodzeństwa — 57,7% i 59,7%; 3 rodzeństwa—17,2% i 17,7%; 4 i więcej rodzeństwa—13,4% i 14%. Okazuje się jednak, iż 30% rodzin stanowią domy rodzinne, w których spotykamy 4 i więcej dzieci.

Jak widzimy z powyższych danych, badani chłopcy w dwóch kolejnych latach wychowywali się w rodzinach o analogicznej strukturze. Nie stwierdza się też różnicy pod tym względem między chłopcami uczęszczającymi do poszczególnych szkół zawodowych.

2. Zawód i praca rodziców. Z wypowiedzi samych rodziców oraz informacji pochodzących od chłopców wynika, że ojcowie chłopców badanych w latach 1967/1968 i w 1968/1969 są przeważnie robotnikami wykwalifikowanymi (54,4% i 49%), zaś 24,5% i 25,1% ojców to robotnicy niewykwalifikowani. Pracowników umysłowych wśród ojców chłopców badanych w kolejnych latach było 11%; ponadto 9,9% i 14,9% ojców było zatrudnionych w usługach oraz miało różne inne zawody. Nie stwierdza się żadnych różnic w strukturze zawodowej ojców chłopców skierowanych do poszczególnych szkół.

Większość rodziców badanych chłopców pracuje zawodowo. Ogółem spośród rodzin chłopców badanych w latach 1967/1968 i 1968/1969 pracowało oboje rodziców w 45,6% i 43,6% rodzin; w 29% i 30,8% rodzin pracowało tylko jedno z rodziców, z reguły ojciec, a w 20% i 25,6% rodzin pracowała samotna matka (ponadto w 5,6% rodzin chłopców badanych w 1967/1968 r. badany był sierotą albo wraz z matką, nie mogącą pracować, był na utrzymaniu rodziny).

Jak widzimy z powyższych danych, praca zawodowa rodziców chłopców, kierowanych w dwóch kolejnych latach nauki do tych samych szkół, wygląda bardzo podobnie. Nie ma też istotnych różnic między pracą zawodową rodziców chłopców kierowanych do poszczególnych szkół; w znacznej większości rodzin oboje rodzice (czy też samotna matka) są nieobecni w domu w związku z wykonywaniem pracy zawodowej przez wiele godzin, przy czym często pracują na różne zmiany.

Praca zawodowa rodziców i ich wielogodzinna nieobecność w domu powodować może zły stan opieki nad dziećmi, jakkolwiek praca obojga rodziców może mieć pozytywny wpływ na lepsze warunki materialne w domu rodzinnym. Nie zawsze jednak w tych rodzinach, w których matka nie pracuje i jest w domu, opieka nad dziećmi jest lepsza niż w rodzinach, w których matka pracuje, co

z kolei wiąże się z cechami jej osobowości, z jej stanem zdrowia, liczbą dzieci w rodzinie itp.

3. Warunki mieszkaniowe i materialne badanych. Przy ocenie warunków mieszkaniowych wzięto pod uwagę wielkość mieszkań, liczbę pokoi, liczbę mieszkających osób, usytuowanie mieszkań w nowym lub starym budownictwie, wyposażenie w urządzenia sanitarne itp.

Jako „dobre” określono na ogół takie mieszkania, w których 2 osoby mieszkały w 1 pokoju z kuchnią, 2—5 osób — w 2 pokojach z kuchnią, 3—6 osób — w 3 pokojach z kuchnią, przy czym mieszkania te z reguły znajdowały się w nowym budownictwie lub w mniejszych jednorodzinnych domkach. Jako „średnie” warunki mieszkaniowe określamy takie, w których 2—4 osoby mieszkały w 1 pokoju z kuchnią. Jako „złe” określono takie mieszkanie, w którym przeciętnie ponad 2 osoby mieszkały w 1 izbie bez kuchni, co najmniej 5 osób w 1 pokoju z kuchnią lub ponad 6 osób w 2 pokojach z kuchnią.

Okazało się, że znaczna większość badanych chłopców mieszka w warunkach średnich lub dobrych, zaś w złych warunkach (w mieszkaniach bardzo zagęszczonych) tylko 26,1% chłopców spośród badanych w 1967/1968 r. i 37,6% spośród badanych w 1968/1969 r. Stosunkowo większy odsetek złych warunków mieszkaniowych, w jakich żyli chłopcy badani w 1968/1969 r., może być związany z faktem, że ocena tych warunków była przeprowadzona tylko na podstawie danych o liczbie osób przypadających na 1 izbę, podczas gdy w 1967/1968 r. warunki mieszkaniowe oceniano podczas wizyt w domach rodzinnych i brano pod uwagę nie tylko gęstość zaludnienia, ale różne inne czynniki, np. zamieszkiwanie w nowym lub starym budownictwie, samodzielność lokalu itp.

Umeblowanie i wyposażenie mieszkań są także na ogół wystarczające. Niemal każda rodzina ma w mieszkaniu radio, ponad 60% rodzin telewizory. Charakterystyczny jest natomiast fakt, że około $\frac{1}{3}$ spośród badanych w 1967/1968 r. chłopców nie ma własnego łóżka i śpi na wspólnym pościeli. Brak własnego oddzielnego miejsca do spania nie zawsze związany był z trudnymi warunkami mieszkaniowymi i brakiem miejsca. W wielu przypadkach wynikał raczej z pewnych zwyczajów; w rodzinach tych nie uważa się za konieczne, aby w mieszkaniu był jeszcze jeden tapczan czy chociaż składane łóżko.

Warunki materialne mogliśmy ocenić dokładniej tylko w domach rodzinnych chłopców badanych w 1967/1968 r. podczas wywiadów środowiskowych. Natomiast co do chłopców badanych w 1968/1969 r. dysponujemy tylko wypowiedziami samych badanych, którzy odpowiadali na pytanie: „czy w twojej rodzinie jest bieda, nie ma biedy, ale jest dość skromnie, jest dość dobrze, bardzo dobrze”.

Warunki materialne, mierzone sumą złotych przypadającą miesięcznie na 1 osobę, w rodzinach badanych w 1967/1968 r. są dość skromne. Kwestia ta była Zresztą bardzo trudna do obiektywnego ustalenia z uwagi na raczej niechętny stosunek rodziców do udzielania informacji na temat zarobków. W pewnych przypadkach podane kwoty były zapewne zaniżane; nie przyznawano się do do-

chodów z prac ubocznych, dodatkowych. Przy ocenie warunków materialnych uznaliśmy jako „dobre”, jeśli dochód wynosił 1000 zł miesięcznie lub więcej na 1 osobę — takie warunki stwierdziliśmy tylko w 9,4% rodzin; warunki materialne „niekorzystne” przy dochodach 700—900 zł miesięcznie na 1 osobę występowały w 44,4%; warunki „złe” przy dochodach poniżej 700 zł miesięcznie na 1 osobę występowały aż w 46,1% rodzin.

W 1968/1969 r. spośród badanych chłopców 168 udzieliło odpowiedzi na pytanie o warunkach materialnych; aż 43,5% określiło sytuację swojej rodziny jako „dość dobrą”, 51,8% — jako „nie ma biedy, ale jest dość skromnie”, tylko 4,7% — „jest bieda”. Dane te rozpatrywać należy bardzo krytycznie — pomijając brak informacji o zarobkach, należy Uczyć się z możliwością, że chłopcy nie chcieli się przyznać do „biedy” w domu; nie wiadomo, czy podczas wywiadów środowiskowych nie otrzymano by podobnego odsetka „złych” warunków materialnych, jak w roku poprzednim.

4. Typy środowisk rodzinnych badanych chłopców. Poniżej wymieniamy niektóre z ujemnych czynników, które uwzględniliśmy przy ocenie środowiska rodzinnego chłopców badanych w 1967/1968 r. W rodzinach chłopców, którzy w 1967/1968 r. znaleźli się w 3 szkołach zawodowych, 41,2% ojców systematycznie nadużywało alkoholu, w tym co najmniej 17,2% to alkoholicy nałogowi, jak to można wnioskować na podstawie całokształtu informacji (pijący dużo od kilku lub kilkunastu lat, upijający się kilka razy tygodniowo, pijący na czczo, zatrzymywani nieraz w izbie wytrzeźwień, leczenia w poradniach antyalkoholowych itp.). Ojców karanych sądownie za różne przestępstwa było ok. 25%.

Charakterystyczne jest, że w rodzinach chłopców, którzy zostali skierowani do 2-letniej szkoły budowlanej, jest stosunkowo wyższy, niż w rodzinach chłopców skierowanych do pozostałych szkół, odsetek ojców systematycznie nadużywających alkoholu (48%) i popełniających przestępstwa (34%).

Nie bez znaczenia dla ogólnej sytuacji rodzinnej jest zły stan zdrowia stosunkowo znacznej części rodziców — co najmniej ponad 25% i 17% matek chorowało na poważne przewlekłe choroby.

Wobec braku wywiadów środowiskowych w rodzinach chłopców, którzy byli skierowani do szkół zawodowych w 1968/1969 r., informacje uzyskane z MO, ze szkół oraz od chłopców co do alkoholizmu i przestępczości rodzin nie mogą być uważane za miarodajne. Według tych informacji tylko 29,8% ojców często nadużywało alkoholu i tylko 12,7% ojców było karanych sądownie.

O stanie opieki nad badanymi w domu rodzinnym w 151 przypadkach uzyskano informacje ze szkół — wychowawcy uznali opiekę domową za złą wobec 43% uczniów.

Nagromadzenie poszczególnych ujemnych czynników oraz ich występowanie w różnym nasileniu w poszczególnych rodzinach pozwoliło na próbę ogólnej oceny tych środowisk rodzinnych pod kątem ich wartości wychowawczych i społecznych.

Na podstawie badań prowadzonych w 1967/1968 r. wyodrębniliśmy następu-

jące kategorie środowisk rodzinnych: „przeciętne”, „niekorzystne” i „bardzo ujemne”. „Środowisko przeciętne” obejmują te rodziny, w których są oboje rodzice i pod ich opieką wychowuje się badany, w których nie występują takie ujemne społecznie zjawiska, jak alkoholizm, przestępczość, bardzo złe pożycie rodziców, awantury, bójkę, rażące zaniedbanie dzieci itp.

Nr 62. Rodzina Andrzeja S. składa się z 4 osób; rodzice i dwoje dzieci. Ojciec lat 49, wykształcenie podstawowe, pracuje jako wykwalifikowany robotnik w biurze projektów, zarabia 2000 zł miesięcznie. Jest zdrowy, pracowity, dba o dom i dzieci. Alkoholu nie nadużywa, nie był karany. Matka lat 45, wykształcenie podstawowe, pracuje jako pracownik fizyczny w drukarni, zarabia 1800 zł miesięcznie; jest nerwowa. Dużo przebywa w domu, pracowita, zaradna. Młodsza siostra badanego, lat 12, chodzi do szkoły, starsza siostra zamężna mieszka oddzielnie. Rodzina zajmuje dwupokojowe mieszkanie w nowym budownictwie, porządnie umeblowane, czysto utrzymane. W mieszkaniu jest telewizor, radio, pralka. Atmosfera wychowawcza domu korzystna; pożycie rodziców zgodne; opieka nad dziećmi dobra.

Nr 20. Rodzina Andrzeja J. składa się z 6 osób: rodzice, 4 dzieci w wieku 17, 15, 7 i 4 lata. Ojciec lat 38, wykształcenie podstawowe, pracuje w administracji domów mieszkalnych jako monter hydraulik, zarabia 2000 zł miesięcznie; ponadto ma dodatkowe zarobki, pracując w godzinach poobiednich. W związku z tym mało przebywa w domu, dba jednak o rodzinę; nie nadużywa alkoholu, nie był karany. Matka lat 40, wykształcenie podstawowe, pracuje w spółdzielni jako pracownica fizyczna przy czyszczeniu garderoby, zarabia około 1600 zł miesięcznie. Nerwowa, bardzo pracowita, poza pracą zawodową zajmuje się domem i wychowaniem czworga dzieci. Badany jest najstarszym z rodzeństwa, dwóch młodszych braci chodzi do szkoły, najmłodszy czteroletni do przedszkola. Rodzina zajmuje jeden duży pokój z kuchnią, umeblowany wystarczająco, w mieszkaniu jest radio, telewizor, lodówka. Atmosfera wychowawcza dobra, nie ma awantur, kłótni, rodzice dbają o dzieci, poświęcali jednak zapewne znacznie więcej uwagi młodszym dzieciom niż badanemu.

Jako „środowiska niekorzystne” zakwalifikowano rodziny, w których nie stwierdza się zjawisk wyraźnie społecznie ujemnych, ale w których występują inne niepomyślne czynniki — są to rodziny niepełne, rozbite i rodziny, w których stwierdzono przewlekłe choroby lub kalectwo rodziców, utrudniające im opiekę nad dzieckiem.

Nr 43. Rodzina Janusza K. Ojciec lat 48, z zawodu inżynier budowlany, porzucił rodzinę przed trzynastu laty, gdy badany miał 2 lata. Według słów żony „kobieciaryz”, ma prócz 3 dzieci z małżeństwa 4 dzieci nieślubnych. Zasądzone alimenty płaci nieregularnie, badany w ogóle się nie interesuje. Matka lat 45, wykształcenie średnie, pracuje jako urzędniczka; bardzo nerwowa i wybuchowa. Skarży się na złe stosunki ze starszymi dziećmi. Trzyosobowa rodzina zajmuje duże dwupokojowe mieszkanie w nowym budownictwie. W mieszkaniu stwierdzono wielki nieporządek.

Nr 6. Rodzina Sławomira B. składa się z 3 osób: ojca, macochy i badanego. Ojciec, lat 45, wykształcenie podstawowe, z zawodu ślusarz-mechanik, obecnie pracuje w prywatnym warsztacie (prawdopodobnie jest współwłaścicielem). W związku z pracą cały dzień spędza poza domem w warsztacie; alkoholu nie nadużywa. Matka zmarła na gruźlicę, gdy badany miał 7 lat. W rok później ojciec ożenił się powtórnie. Macocha, lat 43, wykształcenie podstawowe, nie pracuje zawodowo, ale cały dzień przebywa poza domem w warsztacie męża. Rodzina zajmuje jednoizbowe mieszkanie, bardzo nieporządnie utrzymane. Atmosfera wychowawcza domu jest dla chłopca niekorzystna, macocha wyraża się o chłopcu z dużą

niechęcią. Ojciec jest serdeczny dla chłopca, ale wychowanie syna pozostawia raczej żonie. Chłopiec boi się macochy. Opieka nad chłopcem zawsze była niedostateczna, ponieważ ojciec i macocha są do wieczora poza domem.

„Środowiska bardzo ujemne” — zaliczono do nich rodziny, w których występuje alkoholizm jednego z rodziców, przestępczość, bardzo złe życie rodziców, awantury, zaniedbanie domu, bardzo zły stan opieki nad dziećmi, zły stosunek do dzieci ze strony rodziców.

Nr 19. Rodzina Zbigniewa O. Ojciec lat 60, wykształcenie podstawowe, bez zawodu, nie pracuje, obecnie utrzymuje go przyjaciółka, z którą ma 7-letnie dziecko. Nałogowy alkoholik, upija się kilka razy tygodniowo, był leczony w poradni antyalkoholowej, w zakładzie dla alkoholików; wielokrotnie karany za kradzieże i niepłacenie alimentów. Ostatnio wyszedł z więzienia w 1966 r. W domu awanturował się, bił żonę i dzieci. Matka, lat 58, wykształcenie 6 klas, do niedawna handlowała owocami i warzywami, obecnie pracuje dorywczo. Bardzo nerwowa, nieopanowana. Nie wpuszcza obecnie męża do domu. Rodzeństwo badanego: siostra lat 31, zamężna, mieszka oddzielnie, brat lat 28 mieszka razem z badanym, alkoholik, karany sądownie; siostra lat 21, pracownica fizyczna, ma złą opinię w miejscu zamieszkania; siostra lat 16, chodzi do szkoły zawodowej, sprawia trudności wychowawcze. Pożycie rodziców bardzo złe, awantury, bójk, ojciec mieszka ostatnio u przyjaciółki, ale przychodzi do domu i ze starszym synem oraz jego kolegami pije w mieszkaniu wódkę.

Nr 41. Rodzina Tadeusza S. Ojciec zmarł przed dwoma laty na gruźlicę płuc, mając 40 lat, z zawodu murarz, ostatnio nie pracował, pobierał rentę. Pił nałogowo od przeszło 10 lat, upijał się co dzień; bił i maltretował żonę i dzieci, nie dawał pieniędzy na ich utrzymanie. Matka lat 43, wykształcenie 5 klas szkoły podstawowej, bez zawodu, pracuje jako sprzątaczką, zarabia 850 zł. miesięcznie i pobiera rentę dla dzieci 900 zł miesięcznie. Bardzo wyniszczona fizycznie, schorowana, lecz się w poradni zdrowia psychicznego. Rodzeństwo badanego: brat lat 20 jest w wojsku, dwie młodsze siostry w wieku 16 i 12 lat chodzą do szkoły. Atmosfera wychowawcza domu bardzo niekorzystna, opieka nad dziećmi bardzo zła. Rodzina zajmuje dwupokojowe mieszkanie w nowym budownictwie. Mieszkanie zaniedbane, zniszczone, brak niezbędnych sprzętów.

Kryteria oceny środowisk rodzinnych chłopców skierowanych do szkół zawodowych w 1968/69 r. musiały być oczywiście inne z uwagi na brak dostatecznych informacji, a przede wszystkim brak wywiadów w domach chłopców. Dysponując informacjami z milicji i w pewnej części przypadków informacjami ze szkół postanowiliśmy kwalifikować środowisko rodzinne jako bardzo ujemne, gdy mamy wiadomości, że w rodzinie występuje alkoholizm lub przestępczość jednego z rodziców albo przestępczość rodzeństwa.

Znalazły się w tej grupie rodziny, o których mamy takie np. informacje: (nr 54) według informacji MO „ojciec notowany jako złodziej, karany 2 razy za kradzieże i za niepłacenie alimentów, zatrzymywany w stanie nietrzeźwym 4 razy, brat w 1949 r. karany 2 razy za kradzież, zatrzymywany w stanie nietrzeźwym”; (nr 79) według informacji MO „matka notowana 6 razy za handel wódką, prowadzi melinę przestępczą”; (nr 19) według informacji szkoły „dwaj starsi bracia karani za kradzieże”; (nr 52) według informacji MO „ojciec złodziej kieszonkowy, karany 5 razy, 27 razy zatrzymywany w stanie nietrzeźwym”; (nr 64) według informacji MO „3 braci starszych karanych, jeden brat karany 5 razy za kradzieże, gwałt, napad, 6 razy zatrzymywany w stanie nietrzeźwym, drugi ńrat

urodzony w 1948 r. karany 7 razy, trzeci brat ur. w 1947 r. karany za włamanie do sklepu; (nr 33) według informacji szkoły „ojciec bardzo często nietrzeźwy”.

Rodziny, o których mieliśmy informacje, że są niepełne, rozbite, jest w nich ojczym, macocha, jedno z rodziców jest przewlekłe chore i niezdolne do pracy, ale o których nie było informacji, aby ktoś z rodziny systematycznie nadużywał alkoholu lub popełniał przestępstwa itp. — zaliczyliśmy do domów rodzinnych niekorzystnych.

Natomiast wszystkie pozostałe pełne rodziny, o których brak było danych, że występowały w nich jakieś ujemne zjawiska, zaliczyliśmy do kategorii rodzin przeciętnych.

Stosując podział na środowiska rodzinne przeciętne, niekorzystne i bardzo ujemne, uzyskaliśmy dane dla dwóch kolejnych lat: 1967/1968 i 1968/1969 (tablice 11 i 12). Wynika z nich, że zarówno rodziny chłopców skierowanych do szkół zawodowych w 1967/1968 r., jak i rodziny chłopców skierowanych do tych samych szkół w następnym roku szkolnym nie mogą być zaliczone w większości przypadków do rodzin, które zapewniają dzieciom pozytywne warunki wychowawcze.

Jako rodziny, w których istnieją przeciętnie korzystne warunki wychowawcze, zakwalifikowano w 1967/1968 r. 44,4%, a w 1968/1969 r. 35,3% rodzin. Natomiast prawie jedną trzecią rodzin należy zaliczyć do kategorii środowisk ujemnych, przy czym duży odsetek chłopców (40% i 43,7%) wychowujących się w ujemnych środowiskach rodzinnych spotykamy wśród uczniów dwuletniej szkoły budowlanej w 2 kolejnych latach badań.

Jeśli nawet bardzo krytycznie ocenimy kryteria, na podstawie których wyodrębnione zostały środowiska rodzinne „przeciętne” i „niekorzystne”, oraz miarodajność wielu informacji, to jednak nie ulega chyba wątpliwości, że odsetek rodzin zakwalifikowanych jako bardzo ujemne (31%) nie może być uznany za oparty na niemiarodajnych danych. Ta kategoria rodzin została bowiem wyodrębniona na podstawie informacji nie budzących zastrzeżeń; w rzeczywistości liczba tych rodzin jest zapewne większa.

Ostatnią kwestią, którą omówimy w związku z problematyką środowisk rodzinnych, jest zależność między typem środowiska domowego a stopniem nieprzystosowania społecznego badanych chłopców. Chłopcy zaliczeni do grupy znacznie nieprzystosowanych społecznie trochę częściej (39%) rekrutowali się z ujemnych domów rodzinnych niż chłopcy nieznacznie nieprzystosowani (26%). Istotną zależność statystyczną ($X^2 = 6$; $df = 2$; $p < 0,05$) stwierdzono między nieprzystosowaniem społecznym badanych a środowiskiem rodzinnym, w którym występował alkoholizm ojca.

W badanej zaś populacji z 1968/1969 r., w której jako ujemne domy rodzinne kwalifikowano tylko takie środowiska, w których występował alkoholizm lub przestępczość, stwierdzono istotną zależność statystyczną ($X^2 = 5,6$; $df = 2$;

Tablica 11. Środowiska rodzinne chłopców badanych w 1967/1968 roku

Środowisko rodzinne	Szkoła budowlana				Szkoła elektryczna				Szkoła		Szkoły łącznie					
	roczna		dwuletnia		roczna		dwuletnia		samochodowa		roczne		dwuletnie		ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Przeciętne	13	43,4	18	36,0	13	54,1	14	48,2	22	46,8	48	47,5	32	40,5	80	44,4
Niekorzystne	8	26,6	12	24,0	4	16,8	6	20,6	14	29,8	26	25,7	18	22,7	44	24,4
Ujemne	9	30,0	20	40,0	7	29,1	9	31,2	11	23,4	27	26,8	29	36,8	56	31,2
Ogółem	30	100,0	50	100,0	24	100,0	29	100,0	47	100,0	101	100,0	79	100,0	180	100,0

Tablica 12. Środowiska rodzinne chłopców badanych w 1968/1969 roku

Środowisko rodzinne	Szkoła budowlana				Szkoła elektryczna				Szkoły łącznie					
	roczna		dwuletnia		roczna		dwuletnia		roczne		dwuletnie		ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Przeciętne	18	43,9	24	27,6	22	45,8	13	31,0	40	44,9	37	28,7	77	35,3
Niekorzystne	15	36,6	25	28,7	18	37,5	14	33,3	33	37,1	39	30,2	72	33,0
Ujemne	8	19,5	38	43,7	8	16,7	15	35,7	16	18,0	59	41,1	69	31,7
Ogółem	41	100,0	87	100,0	48	100,0	42	100,0	89	100,0	129	100,0	218	100,0
Brak danych	6		13		7		8		13		21		34	

$p < 0,05$) między typem środowiska rodzinnego a stopniem nieprzystosowania społecznego.

V. PRZEBIEG I WYNIKI NAUKI W SZKOLE ZAWODOWEJ

Po omówieniu przebiegu nauki badanych chłopców w szkole podstawowej, ich zaniedbania pedagogicznego, danych o stopniu ich nieprzystosowania społecznego i ich środowisk rodzinnych przystępujemy obecnie do analizy wyników badań dotyczących całego okresu od znalezienia się badanych w szkołach zawodowych (jesień 1967 r. i 1968 r.) do lipca 1970 r. Przedstawione poniżej wyniki badań obejmują więc okres uczęszczania do szkoły zawodowej i okres po jej ukończeniu (lub nieukończeniu), które to okresy kształtują się oczywiście odmiennie u uczniów przyjętych do szkół zawodowych w 1967 r. i w 1968 r., oraz różnie u badanych ze szkół rocznych i dwuletnich.

Przede wszystkim omówimy kwestie związane z uczęszczaniem do szkoły zawodowej i praktyką zawodową badanych.

1. Frekwencja na lekcjach i zachowanie się w szkole. Regularne uczęszczanie na lekcje chłopców znacznie opóźnionych w nauce, którzy mieli trudności w nauce i wielkie braki w wiadomościach, a którzy w szkole zawodowej mieli obowiązek uczęszczania tylko 2—3 razy w tygodniu do szkoły — jest bardzo istotnym zagadnieniem. Opuszczanie bowiem godzin lekcyjnych z tak niewielkiej liczby godzin obowiązujących niezmiernie utrudnia lub nawet uniemożliwia uzupełnienie braków w wiadomościach z zakresu programu szkoły podstawowej.

Chłopców uczęszczających na lekcje regularnie, którzy opuścili poniżej 15% godzin, było w 1967/1968 roku zaledwie 20%, w następnym roku zaś (1968/1969) 37%. Znaczny odsetek chłopców opuszczał dużo godzin lekcyjnych (od 15 do 49%); takich chłopców było w 1967/1968 r. 49%, a w 1968/1969 r. — 46%. Bardzo dużo, bo ponad 50% godzin lekcyjnych, opuściło aż 31% chłopców w 1967/1968 r., w 1968/1969 r. takich chłopców było tylko 17%.

Badani opuszczali więc dużo godzin lekcyjnych, przy czym w 1967/1968 r. wśród uczniów trzech szkół: budowlanej, elektrycznej i samochodowej, nie stwierdza się pod tym względem specjalnych różnic; nieco systematyczniej uczęszczali na lekcje uczniowie szkół dwuletnich niż rocznych. W 1968/1969 r. spośród 252 uczniów szkoły budowlanej i szkoły elektrycznej więcej godzin opuszczali uczniowie szkoły budowlanej.

Rozpatrując słabą frekwencję na lekcjach w szkole zawodowej nie należy oczywiście zapominać o tym, że niemal wszyscy badani mieli różne niepowodzenia szkolne w szkołach podstawowych, dużo na ogół wagarowali oraz uczęszczali już do kilku szkół. Na tle więc dotychczasowej ich historii szkolnej należało z góry liczyć się raczej z niechętnym stosunkiem do uczęszczania do jeszcze jednej kolejnej szkoły. Lepsza stosunkowo frekwencja na lekcjach uczniów, którzy zaczęli uczęszczać do szkół zawodowych w 1968/1969 r., niż uczniów, którzy

zaczęli uczęszczać do tych samych szkół w 1967/1968 r., wskazuje na to, że chłopcy, którzy uprzednio nie mieli prawie przerw w nauce, uczęszczali do szkół zawodowych bardziej regularnie niż chłopcy, którzy mieli przerwy w nauce choćby tylko kilkumiesięczne.

W rocznej i dwuletniej szkole budowlanej stosunek uczniów do nauki i do praktyki zawodowej oraz ich zachowanie się w szkole ocenione zostało przez wychowawców negatywnie aż w 71% przypadków.

Przykładowo można przytoczyć na ten temat kilka wypowiedzi wychowawców ze szkoły budowlanej: „nie uważa, nie przynosi przyborów szkolnych, na lekcji gra w karty, rozmawia”; „cały czas rozmawia, nie prowadzi zeszytów”; „nie przychodzi do szkoły, jeśli nawet jest na lekcjach, to nie bierze w nich udziału”; „namawia kolegów do ucieczki ze szkoły”; „wagaruje, nie prowadzi notatek, przeszkadza na lekcjach”; „naukę traktuje jako przymus”; „nie przynosi zeszytów, książek, przyborów”; „nie przychodzi do szkoły”.

Charakterystyczne są wypowiedzi wychowawców, którzy w ankiecie tak charakteryzowali zachowanie najgorszej kategorii uczniów (13%): „pali papierosy na lekcji, używa wulgarnych słów, wszczyna bójki, arogancki, ordynarny i lekceważący stosunek do nauczycieli, niszczy sprzęty i przedmioty w szkole”; „pali papierosy w klasie, w bibliotece, używa wulgarnych wyrażen na każdym kroku, ordynarnie zaczepia młode nauczycielki, przychodzi nietrzeźwy do szkoły, zaczepia przez okno z klasy przechodniów na ulicy, sprzedał odzież ochronną, którą otrzymał w zakładzie pracy”.

Zachowanie na terenie szkoły tylko 27% uczniów ocenione zostało przez wychowawców jako pozytywne i nie budzące żadnych zastrzeżeń.

Nawet wśród uczniów, których nauczyciele określili jako zachowujących się przeciętnie poprawnie, znaleźli się tacy uczniowie, którzy palili papierosy na lekcjach, używali ordynarnych słów i mieli arogancki stosunek do nauczycieli.

Charakterystyczne, że prawie wszyscy chłopcy, których określiliśmy jako „znacznie nieprzystosowani społecznie” w chwili skierowania do szkoły zawodowej, zostali przez wychowawców ocenieni ujemnie, jeśli chodzi o zachowanie się oraz stosunek do nauki i pracy.

2. Praktyka zawodowa badanych. Istotną częścią całokształtu nauki w szkołach zawodowej jest praktyka zawodowa w zakładzie pracy. Organizacja nauki zawodu i praktyki w zakładach pracy miała różne formy w 3 szkołach, w których prowadziliśmy badania w latach 1967/1968 i 1968/1969.

Chłopcy ze szkoły budowlanej byli podzieleni na klasy według następujących specjalizacji: betoniarz-zbrojarz, maszynista maszyn budowlanych, monter instalacji sanitarnych, malarz, posadzkarz, murarz-tylnkarz, ślusarz. Praktykę zawodową odbywali w przedsiębiorstwach budowlanych, z którymi szkoła miała zawartą umowę o naukę uczniów. Wszyscy chłopcy ze szkoły budowlanej zostali więc przydzieleni na praktykę zawodową do określonego przedsiębiorstwa i następnie skierowani na budowy.

W szkole elektrycznej i w szkole samochodowej uczniowie byli kierowani na praktykę zawodową przez szkołę do wielu przedsiębiorstw i instytucji lub sami znajdowali sobie odpowiednią pracę związaną z kierunkiem nauki w szkole.

O ile więc wszyscy chłopcy ze szkoły budowlanej odbywali praktykę zawodową, nad którą szkoła sprawiała kontrolę, to w pozostałych szkołach niektórzy chłopcy okresami pozostawali bez praktyki, a połowa chłopców spośród badanych z dwuletniej szkoły elektrycznej w ogóle nie odbywała praktyki. Dla tych uczniów szkoła nie uzyskała miejsc w zakładach pracy, sami zaś chłopcy nie mogli znaleźć odpowiedniej pracy z uwagi na nieukończenie szkoły podstawowej.

Przeprowadzone w 1967/1968 r. wywiady w miejscach pracy badanych dostarczyły informacji o przebiegu praktyki zawodowej 175 badanych (o 5 chłopcach nie zdołaliśmy uzyskać informacji). Okazało się, że spośród nich aż 33 chłopców (18,9%) nie zgłosiło się w ogóle na praktykę do wskazanego zakładu pracy; 27 (15,4%) pracowało bardzo krótko (1—2 miesiące) i porzuciło pracę; 28 (16%) pracowało nieregularnie, opuszczając dni pracy. Systematycznie pracowało tylko 65 chłopców (37,2%); ponadto 8 chłopców (4,5%) pracowało poza miejscem praktyki w zawodach nie związanych z kierunkiem nauki w szkole i 14 chłopców (8%), o których była już mowa, nie było przydzielonych na praktykę i nie znalazło pracy.

Z powyższych danych wynika, że tylko nieco więcej niż $\frac{1}{3}$ badanych rzeczywiście systematycznie uczyła się zawodu pracując w odpowiednim zakładzie pracy. Na ogół bardziej regularnie uczęszczali na praktykę zawodową chłopcy ze szkół dwuletnich niż z rocznych, przy czym największą frekwencję w pracy stwierdzono wśród uczniów dwuletniej szkoły budowlanej.

Porównanie frekwencji uczniów w szkole z frekwencją w pracy wykazuje trochę lepszą frekwencję w pracy niż na lekcjach. Niemniej jednak istnieje na ogół duża zbieżność między systematycznością uczęszczania do szkoły i do pracy. Chłopcy, którzy bardzo dużo opuszczali lekcji, nieregularnie również uczęszczali na praktykę zawodową lub nawet zupełnie ją porzucili. Ponadto stwierdziliśmy, że chłopcy, którzy opuszczali pracę, mieli w zakładzie pracy na ogół opinię „leniwych”, „niedbałych”, „niechętnych do pracy”.

Dokładnej analizy przebiegu pracy uczniów badanych w 1968/1969 r. nie przeprowadziliśmy, mamy na ten temat tylko wiadomości o ogólnych wynikach nauki po roku nauczania.

3. Wyniki nauki w szkołach zawodowych. Wyniki nauki po roku i po dwóch latach w szkołach zawodowych u badanych chłopców w latach 1967/1968 i 1968/1969 uwidocznione są w tablicy 13. Wskazują one na to, iż po jednym roku nauki roczną szkołę zawodową ukończyło w 1967/1968 r. tylko 51% uczniów, a w dwuletnich szkołach zdało do II klasy 65% chłopców. Najlepsze wyniki osiągnęła dwuletnia szkoła budowlana, w której zdało do następnej klasy 76% uczniów; roczną szkołę budowlaną ukończyło 63% uczniów; natomiast stosunkowo najslabsze rezultaty osiągnęła szkoła samochodowa, którą ukończyło tylko 42,6% badanych. Ogółem spośród 180 chłopców, którzy rozpoczęli naukę w szkołach zawodowych w 1967/1968 r., tylko 57% osiągnęło po jednym roku nauki pozytywne wyniki (ukończyło szkołę roczną lub zdało do II klasy szkoły dwuletniej);

nie ukończyło szkoły, nie zdało do następnej klasy 43,0% chłopców, 8 chłopców przesunięto do innych klas o późniejszym terminie zakończenia roku szkolnego. Natomiast w następnym roku szkolnym (1968/1969) spośród ogółu 252 badanych, którzy w tym roku rozpoczęli naukę, ukończyło szkołę lub zdało do II klasy szkoły dwuletniej 68,2% chłopców, przy czym nieco tylko lepsze rezultaty osiągnięto w szkołach rocznych, które ukończyło ogółem 72,5% uczniów, niż w dwuletnich (66,6%); najlepszy rezultat osiągnęła roczna szkoła elektryczna, którą ukończyło 83,6% badanych.

Lepsze wyniki po jednym roku nauki w drugiej populacji badanych należy, jak się wydaje, wiązać przede wszystkim z bardziej systematycznym uczęszczaniem na lekcje i praktykę zawodową, co z kolei zapewne wiązać należy z brakiem przerwy w nauce między szkołą podstawową a obecną szkołą zawodową u znacznej większości chłopców badanych w 1968/1969 r.

Przeprowadzone krótkie rozmowy z chłopcami, którzy w roku 1967/1968 opuszczali bardzo dużo zajęć szkolnych lub porzucili szkołę, wykazały, że chłopcy ci na ogół nie mają sprecyzowanych planów dotyczących wyboru określonego

Tablica 13. Wyniki w szkołach zawodowych

Wyniki nauki		1967/1968				1968/1969			
		szkoły roczne		szkoły dwuletnie		szkoły roczne		szkoły dwuletnie	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Po pierwszym roku	ukończył szkołę	52	51,4	—	—	74	72,5	—	—
	nie ukończył szkoły	49	48,6	—	—	28	27,5	—	—
	promowany do II klasy	—	—	46	64,7	—	—	99	66,6
	nie promowany do II klasy	—	—	25	35,3	—	—	51	33,4
	brak informacji	—	—	8	—	—	—	—	—
	ogółem	101	100,0	79	100,0	102	100,0	150	100,0
Po drugim roku	ukończył II klasę	—	—	33	41,7	—	—	75	50,0
	nie ukończył II klasy	—	—	46	58,3	—	—	75	50,0
	ogółem	—	—	79	100,0	—	—	150	100,0

zawodu. Charakterystyczne jest, że chłopcy, którzy przerwali naukę w szkole budowlanej, najczęściej chcieliby uczęszczać do szkoły samochodowej lub na „kursy samochodowe”. Z kolei chłopcy, którzy przerwali naukę w szkole samochodowej wyrażali niezadowolenie, „że w szkole było zbyt mało jazdy”, a praktyka zawodowa nie wiązała się, ich zdaniem, z zawodem kierowcy, bowiem kazano im wy-

konywać różne pomocnicze czynności warsztatowe. Chłopcy z tej szkoły, mimo że na ogół byli starsi od innych (17—18 lat), wyobrażali sobie naukę w szkole samochodowej w sposób mało dojrzały i bardzo prymitywny, jako polegającą tylko na nabywaniu umiejętności prowadzenia samochodu. Chłopcy zaś ze szkół elektrycznych, którzy przerwali naukę, podawali, że mają trudności w nauce, zwłaszcza w zakresie matematyki. Wszyscy zresztą badani, którzy porzucili szkołę, twierdzili na ogół, że woleliby tylko pracować i nie uczyć się więcej.

Przedstawione powyżej wyniki obejmowały jeden rok nauki, pozostaje jednak do zanalizowania następnego, drugi rok nauki u chłopców ze szkół dwuletnich.

Okazało się, że spośród badanych w 1967/1968 r. 79 chłopców skierowanych do szkół dwuletnich (budowlanej i elektrycznej) tylko 33, tj. 41,7%, ukończyło ostatecznie tę szkołę w przewidzianym terminie 2 lat, przy czym szkołę budowlaną ukończyło 44% chłopców, a elektryczną 37,8%.

Natomiast spośród 150 chłopców, którzy rozpoczęli naukę w tych samych 2-letnich szkołach w 1968/1969 r., ukończyło szkoły w terminie 50% (75), przy czym szkołę budowlaną ukończyło 53% chłopców, a elektryczną 44%.

Tak więc ogółem spośród 180 badanych chłopców, którzy rozpoczęli naukę w szkołach zawodowych nowego typu w 1967/1968 r., ukończyło w terminie roczną i dwuletnią naukę ogółem tylko 85 chłopców, tj. 47,2%. Spośród zaś 252 chłopców, którzy rozpoczęli naukę w szkołach zawodowych w 1968/1969 r., 149, tj. 59,1%, ukończyło w terminie roczną lub dwuletnią szkołę.

Badając zależność między stopniem nieprzystosowania społecznego chłopców a ukończeniem przez nich szkoły, stwierdzono istotną zależność na poziomie

$p < 0,001$, zarówno co do badanych w 1967/1968 r., jak i badanych w 1968/1969 r. Spośród chłopców znacznie społecznie nieprzystosowanych aż 67% i 53% nie ukończyło szkoły, a spośród nieznacznie nieprzystosowanych tylko 37% i 12%. Natomiast brak jest istotnych różnic między chłopcami, którzy mieli sprawy sądowe, a takimi chłopcami, którzy spraw nie mieli, jeśli chodzi o ukończenie przez nich szkoły.

Biorąc pod uwagę ogół badanych (432) stwierdzono, iż spośród mających sprawy w sądzie dla nieletnich nie ukończyło szkoły 51,2%, a spośród nie mających spraw — 43,6%.

VI. DALSZE LOSY BADANYCH PO ZAKOŃCZENIU NAUKI W SZKOLE ZAWODOWEJ

Dalsze losy badanych chłopców śledziliśmy poprzez uzyskanie informacji ze szkół czy wzywanie chłopców na rozmowę (przy czym mieli oni przynieść z sobą zaświadczenie z miejsc pracy lub ze szkół); w części przypadków przeprowadzono wywiady w domach rodzinnych. Uzyskane informacje przedstawimy najpierw dla 180 chłopców, którzy zostali skierowani do szkół zawodowych i rozpoczęli naukę w 1967/1968 r.

Jak wiemy, 101 spośród nich zaczęło naukę w szkołach rocznych (budowlanej, elektrycznej i samochodowej), które powinni byli ukończyć w czerwcu 1968 r. Dalsze ich losy sprawdzono po roku i 10 miesiącach od przewidzianego terminu ukończenia szkoły. Natomiast dla 79 chłopców, którzy rozpoczęli w 1967/1968 r. naukę w dwuletnich szkołach (budowlanej i elektrycznej) i dla których termin ukończenia szkoły przypadł na czerwiec 1969 r., okres katamnezy wyniósł tylko około 10 miesięcy.

W czerwcu 1970 r. 81,2% badanych ze szkół rocznych i 41,8% badanych ze szkół dwuletnich ukończyło co najmniej 19 lat.

Dalsze losy, dane o pracy i nauce chłopców badanych w 1967/1968 r. są przedstawione w tablicy 14.

Spośród 101 chłopców ze szkół rocznych uzyskaliśmy informacje o 100 badanych. Jak była mowa o tym powyżej, ukończyło szkołę tylko 52 chłopców; spośród chłopców, którzy ukończyli roczne szkoły zawodowe, pracowało bądź uczyło się nadal w okresie katamnezy 77%, nie uczyło się i nie pracowało 15%. Spośród chłopców natomiast, którzy nie ukończyli rocznej szkoły zawodowej, pracowało lub uczyło się nadal tylko 48% i aż 46% pozostawało poza nauką i pracą.

Wśród badanych z dwuletnich szkół zawodowych, którzy ukończyli szkołę, aż 94% pracowało lub uczyło się. Natomiast spośród tych, którzy nie ukończyli dwuletniej szkoły zawodowej, aż 61% nie uczyło się i nie pracowało.

Ogółem więc wśród chłopców skierowanych zarówno do szkół rocznych, jak i dwuletnich występuje podobny odsetek badanych pozostających poza nauką i pracą w okresie katamnezy (30% i 37%), rekrutują się oni jednak z reguły spośród tych, którzy nie ukończyli nauki szkolnej. W więzieniach lub zakładach poprawczych przebywało 12 badanych (6,6%) spośród 180 chłopców, ogółem miało sprawy (w sądzie dla nieletnich i sądach powszechnych) tylko 19 chłopców (10,5%).

Chłopcy, którzy ukończyli szkołę, pracowali na ogół w chwili przeprowadzania kontroli w zawodzie, którego uczyli się, a więc w przedsiębiorstwach budowlanych, jako pomocnicy kierowców itp. Zarobki ich wynosiły podobno przeciętnie 1000—1500 zł miesięcznie.

Biorąc pod uwagę zarówno powyższe informacje o dalszych losach badanych, jak i fakt ukończenia lub nieukończenia szkoły oraz systematyczność uczęszczania poprzednio do szkoły zawodowej, można obecnie wśród 100 chłopców, którzy byli skierowani do rocznych szkół, wyodrębnić trzy grupy w zależności od osiągniętych wyników w okresie od rozpoczęcia nauki w rocznej szkole zawodowej do około roku i 10 miesięcy po zakończeniu nauki.

Pierwsza grupa, licząca 44 (44%) chłopców z dobrymi wynikami, obejmuje badanych, którzy ukończyli szkołę w przewidzianym terminie, a następnie pracowali lub uczyli się nadal (lub odbywali służbę wojskową).

Druga grupa, licząca 26 (26%) badanych ze średnimi wynikami, obejmuje

Tablica 14. Dalsze losy uczniów skierowanych do szkół zawodowych w 1967/1968 roku

Dalsze losy	Szkoly roczne						Szkoly dwuletnie					
	ukończyli		nie ukończyli		ogółem		ukończyli		nie ukończyli		ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Pracują	35	67,3	20	41,7	55	55,0	30	90,9	7	15,2	37	46,8
Uczą się nadal	5	9,6	3	6,2	8	8,0	1	3,0	9	19,5	10	12,6
Służba wojskowa	4	7,7	3	6,2	7	7,0	1	3,1	2	4,4	3	3,8
Nie uczą się i nie pracują	8	15,4	22	45,9	30	30,0	1	3,0	28	60,9	29	36,8
Ogółem	52	100,0	48	100,0	100	100,0	33	100,0	46	100,0	79	100,0

Informacje dotyczą okresu do 1 maja 1970 r.: dla badanych, którzy ukończyli szkoły roczne, okres ten wynosi 1 rok i 10 miesięcy; dla badanych, którzy ukończyli szkoły dwuletnie, tylko około 10 miesięcy; dla tych chłopców, którzy nie ukończyli szkoły i porzucili ją przed ukończeniem, okres katamnez jest dłuższy o kilka miesięcy.

Tablica 15. Dalsze losy uczniów skierowanych do szkół zawodowych w 1968/1969 roku

Dalsze losy	Szkoly roczne						Nie ukończyło szkół dwuletnich*	
	ukończyli szkołę		nie ukończyli szkoły		ogółem			
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Pracują	28	37,9	9	32,2	37	36,3	10	13,3
Uczą się nadal	27	36,4	6	21,4	33	32,4	33	44,0
W wojsku	2	2,7	1	3,6	3	2,9	3	4,0
Choroba przewlekła	1	1,4	—	—	1	1,0	—	—
Nie pracują i nie uczą się	4	5,4	4	14,3	8	7,8	29	38,7
Brak informacji	12	16,2	8	28,5	20	19,6	—	—
Ogółem	74	100,0	28	100,0	102	100,0	75	100,0

*75 uczniów ukończyło szkołę

chłopców, którzy wprawdzie nie ukończyli szkoły zawodowej z powodu opuszczenia zajęć szkolnych lub porzucenia nauki, ale którzy jednak w ciągu roku szkolnego zaczęli pracować bądź chodzili do innej szkoły (lub odbywali służbę wojskową).

Trzecia grupa, licząca 30 (30%) badanych o złych wynikach, obejmuje chłopców nie pracujących, spośród których 22 nie ukończyło szkoły, a 8 nie pracuje mimo ukończenia szkoły. Siedmiu spośród tych 30 badanych znalazło się w więzieniu lub zakładzie poprawczym.

Wśród 79 chłopców, którzy rozpoczynali naukę w szkołach dwuletnich w 1967/1968 r., można wyodrębnić po upływie 10 miesięcy od okresu, w którym powinni byli ukończyć szkołę, trzy analogiczne grupy:

grupę z dobrymi wynikami, liczącą 33 (41,7%) badanych, którzy ukończyli szkołę w przewidzianym terminie i pracowali lub uczyli się nadal (lub odbywali służbę wojskową);

grupę ze średnimi wynikami, liczącą 17 badanych (22,6%), którzy nie zdali wprawdzie do II klasy, gdyż opuszczali zajęcia szkolne lub przerwali naukę w II klasie, ale którzy pracowali lub uczyli się;

grupę ze złymi wynikami, liczącą 29 (36,7%) badanych, z których część (18) już w I klasie przerwała naukę, nie pracowała i nie uczyła się (przy czym 4 chłopców przebywało w więzieniu lub zakładzie poprawczym), część (11) ukończyła I klasę, ale przerwała naukę w II klasie, nie pracowała i nie uczyła się (1 chłopiec przebywał w więzieniu).

Co do zależności, zachodzących między uzyskanymi wynikami przez dwie krańcowe kategorie — z najgorszymi i najlepszymi wynikami — chłopców z rocznych szkół zawodowych a różnymi czynnikami uwzględnionymi w badaniach, to statystycznie istotną zależność stwierdziliśmy tylko między wynikami w nauce i dalszymi losami badanych a stopniem nieprzystosowania społecznego w okresie poprzedzającym skierowanie do szkoły zawodowej ($X^2 = 5,9$; $df = 2$; $p < 0,05$). Zależność pozostałych czynników okazała się statystycznie nieistotna; nie stwierdzono więc, aby miały istotne znaczenie dla uzyskanych wyników w szkole zawodowej i w okresie późniejszym: opóźnienie w nauce w szkole podstawowej, pozostawanie poza nauką i pracą przed skierowaniem do szkoły zawodowej, trudności sprawiane w szkole podstawowej, poziom zdolności, poziom wiadomości oraz środowisko rodzinne.

Spośród 100 chłopców ze szkół rocznych 30 badanych, którzy nie ukończyli szkoły i nie pracują, było na ogół nieco tylko bardziej opóźnionych w nauce, nieco dłużej pozostawało poza nauką i pracą niż pozostali chłopcy; sprawiało trochę większe trudności wychowawcze w szkole podstawowej, w większym nieco tylko odsetku miało złe warunki wychowawcze w domu rodzinnym. Byli oni jednak w znacznie większym stopniu niż pozostali chłopcy nieprzystosowani społecznie przed skierowaniem ich do szkoły zawodowej.

Chłopcy z dwuletnich szkół zawodowych z dobrymi wynikami byli tylko

w 18% przypadków znacznie nieprzystosowani społecznie, natomiast chłopcy ze złymi wynikami byli aż w 45% przypadków znacznie nieprzystosowani (za-
leżność statystycznie istotna $X^2 = df = 2; p < 0,02$). Chłopcy z dobrymi
wynikami rekrutowali się tylko wyjątkowo (6%) spośród takich badanych, któ-
rzy nie uczyli się dłużej niż 6 miesięcy, chłopcy zaś ze złymi wynikami aż w 46%
przypadków należeli do tej populacji (różnica istotna $X^2 = 12,6; df = 1; p <$
 $< 0,001$).

Na uwagę zasługuje fakt, że jakkolwiek wśród badanych z dobrymi i złymi
wynikami ze szkół dwuletnich opóźnionych w nauce o 2 lata było 12,1% i 37,9%,
to bardzo znaczne opóźnienie (3 i więcej lat) było częstsze u chłopców z dobrymi
wynikami (63%) niż u chłopców ze złymi wynikami (38%) w nauce.

Dane te pozwalają na wyrażenie przypuszczenia, że chłopcy bez ukończonej
szkoły podstawowej ze znacznym opóźnieniem szkolnym mogą osiągać dobre wy-
niki w szkole zawodowej 2-letniej nowego typu, jeśli nie byli uprzednio znacznie
społecznie nieprzystosowani i nie mieli długiej przerwy w nauce i pracy.

Przystępując do omawiania pokrótce losów po ukończeniu szkoły zawodowej
252 chłopców badanych w roku szkolnym 1968/1969, należy pamiętać o tym,
że okres ten (do czerwca 1970 r.) wynosi około roku dla uczniów szkół rocz-
nych. Również rok wynosi ten okres dla tych uczniów ze szkół dwuletnich, któ-
rzy nie zostali promowani do II klasy lub porzucili szkołę w I klasie; brak jest
informacji o późniejszych losach chłopców, którzy ukończyli szkołę dwuletnią
w czerwcu 1970 r. (miesiąc, w którym ukończono badania).

W czerwcu 1970 r. miało już ukończonych 18 lat 65,7% badanych ze szkół
rocznych i 33,4% badanych ze szkół 2-letnich (w wieku 19 lat i powyżej było
odpowiednio 23,5% i 5,4%).

Dane uwidocznione w tablicy 15 świadczą o tym, iż podczas gdy ze szkół
rocznych tylko 27,4% uczniów nie ukończyło szkoły, to w szkołach 2-letnich
odsetek takich uczniów jest niemal dwukrotnie wyższy (50%). Zaznaczyć na-
leży, iż spośród 75 chłopców, którzy nie ukończyli szkoły 2-letniej, 51 nie zostało
promowanych do II klasy.

Rozpatrując uzyskane informacje o dalszych losach badanych, należy przede
wszystkim zaznaczyć, że w rubryce „brak informacji” zamieszczono takich chłop-
ców, którzy mimo kilkakrotnie wysyłanych wezwań do zgłoszenia się do Ośrodka
dla Młodzieży przy FJN (z zaświadczeniem z miejsca pracy lub szkoły zawo-
dowej) nie tylko nie zgłosili się osobiście, ale nie przysłali listownie żadnych in-
formacji i nikt z najbliższej rodziny nie dostarczył o nich wiadomości.

Ponieważ kilku chłopców (5) figurujących w tej rubryce mogło zostać powo-
łanych do wojska, a poza tym kilku (5) wyprowadziło się wraz z rodziną z do-
tychczasowego miejsca zamieszkania (i brak jest informacji, gdzie przebywają),
więc tylko połowę badanych z rubryki „brak danych” zakwalifikowaliśmy jako
podejrzanym o to, że nie pracowali w okresie katamnezy. Nie chcieli się oni za-

pewne zgłosić do Ośrodka bez zaświadczenia z miejsca pracy, w związku z czym nikt też z ich rodzin nie przyszedł do Ośrodka na wezwanie.

Jeśli potraktujemy tych 10 chłopców jako nie pracujących i nie uczących się w okresie ok. roku¹, to ogółem było 13,5% chłopców nie pracujących i nie uczących się wśród tych, którzy ukończyli szkołę roczną; wśród zaś tych, którzy jej nie ukończyli — 28,5% (jeśli zaś wyeliminujemy z obliczeń chłopców, o których nie uzyskano informacji, to nie pracujących było odpowiednio tylko 6,4% i 20%). Spośród badanych, którzy nie ukończyli 2-letniej szkoły, 38,7% (29) chłopców nie pracowało i nie uczyło się.

Porównanie danych o 29 chłopcach, którzy nie ukończyli szkoły 2-letniej i nie pracują oraz nie uczą się, z danymi o 75 chłopcach, którzy ją ukończyli, dało następujące wyniki: chłopcy, którzy nie ukończyli szkoły, pochodzą w znacznie większym odsetku przypadków z ujemnych środowisk rodzinnych (60% i 36%), więcej spośród nich było opóźnionych w nauce o 3 i więcej lat (65,5% i 40,4%), więcej miało sprawy sądowe uprzednio (51,4% i 22,6%) oraz później już po rozpoczęciu nauki w szkole zawodowej (24% i 6,6%).

Jak widać, odsetek nie pracujących (i nie uczących się nadal) jest znacznie wyższy wśród badanych, którzy nie ukończyli szkoły zawodowej. W całej populacji 252 chłopców ze szkół rocznych i 2-letnich z 1968/1969 r. nie pracujących i nie uczących się w chwili ukończenia badań było 18,6% (47 chłopców, po uwzględnieniu także części tych, co do których nie uzyskano informacji). Wśród 180 chłopców badanych poprzednio było więcej takich w okresie katamnezy — 32,8%.

Przypominamy, iż również u skierowanych do szkół zawodowych w 1967/71968 r. odsetek nie pracujących (i nie uczących się nadal) był w okresie katamnezy znacznie wyższy wśród badanych, którzy nie ukończyli szkoły, zwłaszcza wśród tych, którzy nie ukończyli szkoły 2-letniej (61%). Odsetek nie pracujących i nie uczących się wśród chłopców skierowanych do szkół w 1968/1969 r., którzy nie ukończyli 2-letniej szkoły, był więc niższy (38,6%) niż u badanych w poprzednim roku.

Chłopców, którzy mieli nowe sprawy sądowe w sądzie dla nieletnich i byli skazani przez sądy powszechne w okresie katamnez, było tylko 20 (7,9%), przy czym 13 badanych miało sprawy w sądzie dla nieletnich i 7 było skazanych przez sąd powszechny. Poza tym 11 przebywało w areszcie śledczym, ale sprawy wobec nich zostały umorzone.

Miarodajna ocena aktualnego stopnia nieprzystosowania społecznego 432 chłopców (ogółu badanych w latach 1967/1968 i 1968/1969) w krótkim zresztą stosunkowo okresie po ukończeniu czy nieukończeniu przez nich szkoły zawo-

¹ U chłopców zaliczonych do grupy nie pracujących i nie uczących się okres w katamnezie pozostawania poza nauką i pracą wynosił u badanych ze szkół rocznych co najmniej ok. roku, a u badanych ze szkół 2-letnich ok. 10 miesięcy.

dowej nie jest możliwa wobec braku wywiadów w domach rodzinnych badanych i w zakładach pracy.

Poza okazanymi zaświadczeniami z miejsc pracy lub ze szkół zawodowych świadczącymi o zatrudnieniu lub figurowaniu na liście uczniów w określonym czasie brak jest dokumentacji o przebiegu pracy i nauce w całym tym okresie. Nie wiemy więc, jak długo pracowali badani, czy często zmieniali miejsca pracy, czy byli wydalani z pracy itp.; jak wiadomo zresztą, płynność kadr w zakładach przemysłowych, zwłaszcza młodszych robotników, jest duża i krótki okres katamnezy nie mógłby dostarczyć miarodajnych danych mogących już świadczyć o braku stabilności w pracy, trwale charakteryzującym badanych.

Wydaje się w każdym razie, że tylko 59 chłopców należących do populacji badanej w 1967/1968 r. i 37 badanych w 1968/1969 r. (lub 47, jeśli uwzględnić również 10 tych, którzy nie zgłosili się mimo kilkakrotnych wezwań) można z dużym prawdopodobieństwem zaliczyć do kategorii chłopców, którzy zapewne nie pracowali lub nie uczyli się co najmniej ok. roku w okresie katamnezy. Wśród ogółu 432 badanych jest ich więc 22,2% lub 24,5%.

VII. ROZMIARY PRZESTĘPCZOŚCI BADANYCH

Przy rozpatrywaniu kwestii stopnia nieprzystosowania społecznego badanych chłopców w ostatnim okresie na specjalną uwagę zasługuje, oczywiście, problematyka dotycząca przestępczości badanych od chwili skierowania ich przez inspektoraty oświaty do szkół zawodowych do ukończenia badań katamnestycznych². Okres ten, przypominamy, wynosi dla badanych z 2 populacji odpowiednio ok. 2 lat i 8 miesięcy oraz ok. roku i 8 miesięcy.

Jak o tym już była mowa, wśród 432 badanych chłopców skierowanych do szkół zawodowych 123 badanych (28,4%) miało uprzednio sprawy w sądach dla nieletnich; wśród skierowanych do rocznych szkół zawodowych 21,6%, wśród skierowanych do szkół 2-letnich 34,5% (tablica 16).

Tablica 17 ilustruje wyniki, które otrzymamy, gdy uwzględnimy poza sprawami w sądzie dla nieletnich również dane o chłopcach, którzy popełniali kradzieże niewykryte, oraz chłopcach notowanych w MO jako podejrzani o popełnienie przestępstw.

Rozpatrując liczbę spraw, które badani mieli dawniej w sądach dla nieletnich, okazuje się, że większość (57,7%) miała tylko jedną sprawę sądową i że chłopców, którzy mieli 3 i więcej spraw, jest 22%. Na uwagę zasługuje fakt, że odsetki te kształtują się podobnie w obu badanych populacjach; podobnie rów-

² Ostatnie informacje o skazaniach przez sądy dla nieletnich i sądy powszechne uzyskano o wszystkich badanych w maju 1970., gdy aż 64% badanych w 1967/1968 r. miało już co najmniej 19 lat i 46% badanych w 1968/1969 r. było w wieku 18 lat i powyżej.

niez wyglądają dane dotyczące wieku chłopców w chwili pierwszej sprawy sądowej: tylko 20% i 23% badanych w 2 kolejnych latach miało sprawę już w wieku 10—12 lat, stosunkowo dużo natomiast jest chłopców, którzy mieli pierwszą sprawę dopiero w wieku 15—16 lat (35% i 29%).

Informacje powyższe przemawiają za tym, że w ujawnionej populacji odsetek badanych poważnie wykolejonych o wczesnym początku przestępczości jest stosunkowo niewielki.

Tablica 16. Badani, którzy mieli sprawy w sądach dla nieletnich przed skierowaniem ich do szkół zawodowych

Sprawy w sądzie dla nieletnich	1967/1968 (180 badanych)		1968/1969 (252 badanych)		Ogółem (432 badanych)	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1 sprawa	34	56,6	37	58,8	71	57,7
2 sprawy	13	21,7	12	19,0	25	20,3
3 i więcej spraw	13	21,7	14	22,2	27	22,0
Ogółem	60 (33,3%)	100,0	63 (25,0%)	100,0	123 (28,4%)	100,0

Tablica 17. Przestępczość badanych przed ich skierowaniem do szkół zawodowych

Przestępczość	1967/1968 (180 badanych)	1968/1969 (252 badanych)	Ogółem (432 badanych)
Sprawy w sądzie dla nieletnich*	60	63	123
Niewykryte kradzieże	12	10	22
Podejrzani przez MO o popełnienie przestępstw	11	20	31
Ogółem	83 (46,1%)	93 (36,8%)	176 (40,5%)

* Figurują wszystkie sprawy sądowe, które mieli badani *sądzie* dla nieletnich niezależnie od tego, czy sąd zastosował środek wychowawczo-poprawczy, czy też nie; „sprawy” sądowe po ukończeniu 17 lat obejmują tylko sprawy, w których zapadł wyrok skazujący.

Uzyskane w okresie katamnezy informacje z sądów i rejestrów o późniejszej ujawnionej przestępczości badanych potwierdzają, jak się wydaje, powyższe wnioski. Spośród ogółu badanych (432) nowe sprawy sądowe miało 39 (9%) — w sądzie dla nieletnich 27, w sądzie powszechnym 18. Spośród 180 badanych w 1967/1968 r. nowe sprawy miało 19 (10,5%), spośród 252 badanych w 1968/1969 r. — 20 (7,9%). Wśród podsądnych 84,6% stanowią badani, którzy w okresie katamnezy mieli tylko 1 sprawę.

Większość podsądnych miała już uprzednio sprawy w sądzie dla nieletnich — 25 (64%). Jednakże nie należy zapominać o tym, że znakomita większość bada-

nych, którzy mieli dawniej sprawy w sądzie dla nieletnich, nie miała nowych spraw w okresie katamnezy, tylko bowiem 25 na ogólną liczbę 123 badanych (20,3%) mających sprawy w okresie nieletniości miało nowe sprawy, w których udowodniono im popełnienie przestępstw. Spośród badanych nie mających uprzednio spraw odsetek później „skazanych” nie przekracza 4,5³.

Odsetek sprawców przestępstw w okresie katamnez kształtuje się podobnie wśród chłopców zapisanych do szkół rocznych (7,9%), jak i szkół 2-letnich (10,4%). Znaczną jednak większość wśród podsądnych stanowią tacy sprawcy przestępstw, którzy nie ukończyli szkoły (74,4%). Poza tym tylko 2 spośród 39 skazanych rekrutuje się spośród chłopców uznanych uprzednio w okresie badań za nieznacznie jedynie nieprzystosowanych społecznie.

Tablica 18. Wszystkie sprawy sądowe, które mieli badani (w sądzie dla nieletnich i sądzie powszechnym) do maja 1970 r.

Sprawy sądowe	1967/1968 (180 badanych)		1968/1969 (252 badanych)		Ogółem (432 badanych)	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1 sprawa	36	53,7	38	54,3	74	54,0
2 sprawy	15	22,4	15	21,4	30	21,9
3 sprawy	8	11,9	7	10,0	15	10,9
4 sprawy	3	4,5	3	4,3	6	4,4
5 i więcej spraw	5	7,5	7	10,0	12	8,8
Ogółem	67	100,0 (37,2%)	70	100,0 (27,7%)	137	100,0 (31,7%)

Tablica 18 przedstawia dane o przestępczości ogółu badanych w chwili zakończenia badań (maj 1970 r.), uwzględniając zarówno dawne sprawy sądowe, jak i nowe sprawy w okresie katamnez. Świadczą one o tym, że chłopców mających sprawy sądowe w 2 badanych populacjach było tylko 37,2% i 27,7% (ogółem 31,7%), przy czym większość stanowią chłopcy, którzy mieli tylko jedną sprawę sądową (54%). Wśród podsądnych było 24% recydywistów mających 3 i więcej spraw; tylko więc 33 spośród ogółu 432 badanych społecznie nieprzystosowanych można zaliczyć do kilkakrotnie sądzonych recydywistów (7,6%).

Mniej było chłopców mających sprawy sądowe wśród uczniów rocznych szkół zawodowych niż wśród uczniów szkół 2-letnich, zarówno spośród badanych w 1967/1968 r., jak i w 1968/1969 r.: 30,6% i 19,8% — w szkołach rocznych

³ „Nowe sprawy” obejmują wszystkie nowe sprawy, które wpłynęły do sądu dla nieletnich niezależnie od tego, czy sąd zastosował nowy środek wychowawczo-poprawczy; natomiast jako sprawy w sądzie powszechnym zakwalifikowano tylko te, w których zapadł wyrok skazujący.

oraz 45,5% i 33,3%— w szkołach dwuletnich. Spośród badanych rekrutujących się z chłopców z pierwszego roku rejestracji niemal co drugi uczeń w badanych szkołach 2-letnich miał sprawy sądowe, z następnego roku — co trzeci (por. tablica 19).

Różnice występujące w różnych szkołach zawodowych uwidocznione są w tablicy 20. Jak widać, w rocznej szkole budowlanej odsetek chłopców mających sprawy jest wyższy (zwłaszcza w pierwszym roku rejestracji) niż w rocznej szkole elektrycznej. Natomiast w 2-letnich szkołach odsetek chłopców popełniających przestępstwa jest podobny (i bardzo wysoki): w szkole budowlanej 44% i 33%,

Tablica 19. Badani ze szkół rocznych i 2-letnich, którzy mieli sprawy sądowe: przed skierowaniem do szkoły zawodowej i w okresie późniejszym (dane w %)

Szkoła	1967/1968	1968/1969	Ogółem
Roczna	30,6	19,8	25,1
2-letnia	45,5	33,3	37,5

a w szkole elektrycznej 48% i 34%. Wśród chłopców skierowanych do szkół zawodowych w 1968/1969 r. było już jednak mniej chłopców mających sprawy sądowe aniżeli wśród chłopców skierowanych do badanych szkół podczas pierwszej rejestracji w 1967/1968 r.

Tablica 20. Badani z poszczególnych szkół, którzy mieli sprawy sądowe przed skierowaniem do szkoły zawodowej i w okresie późniejszym (dane w %)*

Szkoła	1967/1968	1968/1969	Ogółem
Budowlana: roczna			
	46,6	23,4	32,5
2 — letnia	44,0	33,0	36,7
Elektryczna: roczna	16,7	16,4	16,4
	48,3	34,0	39,2

* Pominięto w tablicy roczną szkołę samochodową, w której prowadzono badania tylko w 1967/1968 r.; uczniów mających sprawy sądowe było 19,1%.

Na uwagę zasługuje fakt, że wśród chłopców mających sprawy sądowe przed skierowaniem ich do szkół zawodowych przez inspektoraty oświaty odsetek takich, którzy później nie ukończyli szkoły zawodowej, jest zbliżony do odsetka

chłopców, którzy nie mieli dawniej spraw sądowych: wśród ogółu badanych (432) w tych 2 różnych grupach jest ich 51,2% i 43,6%.

Okazuje się więc, że posługiwanie się formalnym kryterium figurowania w rejestrach sądu dla nieletnich bez uwzględnienia liczby spraw i charakteru tych spraw nie różnicuje właściwie chłopców w badanej populacji. Biorąc bowiem jako kryterium stopień nieprzystosowania społecznego, stwierdzono w materiale z lat 1967/1968 i 1968/1969 istotną zależność ($p < 0,001$) między rozmiarami nieprzystosowania a ukończeniem lub nieukończeniem szkoły. Tylko 37% i 13% badanych w latach 1967/1968 i 1968/1969 spośród nieznacznie nieprzystosowanych nie ukończyło szkoły, natomiast spośród średnio i znacznie nieprzystosowanych aż 62% i 53%.

Badano dalsze losy 2 kategorii chłopców po ukończeniu czy nieukończeniu szkoły — takich, którzy mieli sprawy w okresie nieletniości, i takich, którzy spraw nie mieli.

Okazało się, że jakkolwiek istnieje istotna różnica ($p < 0,001$) między nimi na niekorzyść tych pierwszych, to jednak podczas gdy wśród mających uprzednio tylko jedną sprawę sądową nie pracujących później (lub nie uczących się nadal) było 28%, to wśród mających 2 oraz 3 i więcej spraw było ich 56% i 59%.

Badanie zależności między stopniem nieprzystosowania a uzyskanymi wynikami w okresie katamnezy (u badanych w 1967/1968 r.) ujawniło również istotną zależność (na poziomie $p < 0,01$); prawie połowa chłopców znacznie uprzednio nieprzystosowanych społecznie później nie pracowała i nie uczyła się (45%), natomiast wśród chłopców nieznacznie nieprzystosowanych było takich tylko 20%.

Uzyskane więc wyniki zarówno w szkole zawodowej, jak i podczas katamnezy są w sposób istotny związane ze stopniem nieprzystosowania społecznego, jaki stwierdzono u nich w okresie poprzedzającym skierowanie do szkół zawodowych. Dopiero rozpatrując przestępczość badanych w powiązaniu z rozmiarami ich nieprzystosowania i odpowiednio różnicując populacje chłopców mających sprawy sądowe w zależności nie tylko od nasilenia ich przestępczości, ale i innych objawów nieprzystosowania społecznego, możemy należycie ocenić trudności, które wyłaniają się w praktyce z tą kategorią chłopców.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że jakkolwiek wśród młodzieży mającej sprawy w sądzie dla nieletnich występuje, jak wiadomo, znaczny odsetek chłopców o wczesnym początku i dużym nasileniu takich patognomicznych objawów, jak częste wagarzy, przebywanie w środowisku zdemoralizowanych rówieśników, ucieczki z domu, alkoholizowanie się itp., i wykazujących tendencje do recydywy, to i u większości badanych chłopców społecznie nieprzystosowanych, którzy nie mieli spraw sądowych lub mieli tylko jedną sprawę, spotykamy analogiczne objawy nieprzystosowania, jakkolwiek na ogół o mniejszym nasileniu.

Reasumując, należy stwierdzić, że jakkolwiek w badanej populacji chłopców

nie uczących się i nie pracujących występuje stosunkowo znaczny odsetek badanych (40,5%) mających sprawy sądowe lub podejrzanych o popełnienie przestępstw (z reguły kradzieży) w okresie poprzedzającym skierowanie ich przez inspektoraty oświaty do szkół zawodowych, to jednak tylko bardzo nielicznie są reprezentowani wśród nich recydywiści, w związku z czym całą badaną populację powinno się rozpatrywać przede wszystkim jako młodzież społecznie nieprzystosowaną o swoistej problematyce, bynajmniej nie pokrywającej się z tą problematyką, z którą mamy do czynienia u większości wykolejonych chłopców mających sprawy w sądzie dla nieletnich. Należy przy tym uwzględnić fakt, że pewna część tej młodzieży ujawnia niemal wyłącznie objawy nieprzystosowania w zakresie nauki szkolnej bez innych poważniejszych objawów świadczących o większych rozmiarach demoralizacji.